Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 142. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 czerwca 1929 r.** | **Rok XXIII.**

Atmosfera madrycka nie sprzyjała Niemcom.

W pokłosiach z obrad Rady Ligi Narodów w Madrycie, jakie zamieściły gazety niemieckie, uderza rozczarowanie Niemców, że nie udało im się przeprowadzić tam swoich zamiarów. W szczególności przykro dotknęło ich niepowodzenie Stresemanna w sprawie mniejszości narodowych. Jak wiadomo, Stresemann żądał, żeby przy Radzie Ligi powstał specjalny komitet dla spraw mniejszości, w których mogłyby one mieć swoich przedstawicieli. Wtedy mieliby Niemcy pole otwarte do większych i skuteczniejszych niż obecnie intryg. Projekt ten jednak nie znalazł poparcia i dotychczasowa komisja trzech ,tak niesympatyczna Niemcom, nadal będzie skargi mniejszości rozpatrywała. Niemcy twierdzą, że będzie je grzebała.

Prasa niemiecka twierdzi że poza Genewą niema dla nich sprzyjającej atmosfery. Dla niemieckich życzeń — powiada centrowa „Germania" — mimo całej uprzejmości Hiszpanów, atmosfera była nie podatna. Oburza się, że prasa hiszpańska zanadto okazywała się życzliwą polskiemu ministrowi Zaleskiemu, a Stresemanna nieco ośmieszyła przez ogłoszenie rzekomego wywiadu z nim, którego wcale nie było.

Pocięsza się „Germania", że Stresemann osięgnął przynajmniej pewien sukces w sprawie likwidacji posiadłości niemieckich w Polsce, ale nie jest pewna, czy to ustępstwo polskie nie jest obliczone na to, aby stanowiło plasterek na ranę, jaką jest niewątpliwie klęska w sprawie mniejszości.

Może ma rację.

Kościół katolicki a radjo i film.

Wielki kongres międzynarodowy w Monachjum.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21 6. W dniu wczorajszym odbył się w Monachjum **międzynarodowy katolicki kongres radjowy.**

Kościół katolicki w zrozumieniu postępów technicznych usiłuje zużyć dla swoich kulturalnych celów zarówno radjo, jak i film. Międzynarodowe katolickie biuro radjowe mieści się w Kolonji. Dyrektorem jego jest p. Marschall. Obecny był na kongresie monachijskim, na którym odczytano **mowę powitalną pióra ks. kard.-sekr. stanu Gasparriego,** również ks. kan. Reymond z Paryża, dyrektor międzynarodowego katolickiego biura filmowego.

Uczestnicy kongresu podkreślili, że będą dążyć do wyplenienia bezbożności z radja i że spodziewają się dojść do takiej sytuacji, gdzieby głos chrześcijaństwa przemawiał przez radjo. **B.**

* * *

Obrady monachijskie wykazują wyraźnie, że nieprawdą jest twierdzenie wrogów Kościoła, jakoby katolicyzm nie był zdolny dostosowywać się do wymogów współczesnego życia. Wiadomo, że np. kwestja języka międzynarodowego (pomocniczego) bardzo interesuje koła katolickie i że istnieje wiele towarzystw esperantystów-katolików (w Bydgoszczy swego czasu „Antauen kun kredo"). Radjo, a szczególnie i film przedstawiają takie olbrzymie możliwości propagandowe, że niekorzystanie z nich dowodziłoby nietylko wsteczności, ale i braku wyrobienią życiowego. Kościół katolicki więc jako instytucja nawskroś żywotna posługuje się temi nowoczesnemi czynnikami kulturalnemi, a przeciw nadużywaniu ich przez ateistów, występuje z całą stanowczością. (js.)

Minister handlu Kwiatkowski o rozbudowie Gdyni i Powszechnej Wystawie Krajowej

Warszawa, 21. 6. (tel. wł.) Jedna z agencyj prasowych ogłosiła wywiad z ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim o rozbudowie Gdyni i o dotychczasowych wynikach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. W sprawie Gdyni p. min. Kwiatkowski oświadczył, że są **przygotowane nowe zarządzenia ustawodawcze, które zapewnią stały dopływ środków finansowych na szereg lat.** Umożliwi to wykonanie przez szereg lat budowy miasta Gdyni obejmując budowę ulic, kanalizacji, wodociągów, oświetlenia, szpitala miejskiego i kolonij domków robotniczych.

Co do ruchu portowego, to **Gdynia** przedstawia tymczasem port wyłącznie **dla eksportu surowca,** ale z czasem odgrywać hędzie poważną rolę w rozwiązaniu zagadnienia bezpośredniej wymiany towarów z zagranicą.

Co do Powszechnej Wystawy Krajowej zauważył p. minister, że społeczeństwo polskie **nie docenia jeszcze w całej pełni jej znaczenia.** Przedstawiciele z zagranicy w rozmowach prywatnych prowadzonych między sobą uznają, że wystawa ta jest dla nich rewelacją zarówno pod względem organizacyjnym jak i rozmiarów twórczości polskiej. Zagranica przysyła coraz liczniej poważne misje gospodarcze. Byłoby też pożądanem, aby do Poznania podczas wystawy przybyły jaknajliczniejsze rzesze obywateli, któreby się przekonały, iż duży szereg wyrobów i **eksponatów** krajowych w niczem nie ustępuje wyrobom zagranicznym. Byłoby to wreszcie próbą najskuteczniejszej walki o poprawę bilansu handlowego.

Do Ameryki może pojechać 6524 osób z Polski.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Londyn, 21. 6. Z Waszyngtonu donoszą: Oficjalnie zostały podane do wiadomości nowe kwoty emigracyjne do Stanów Zjednoczonych, obowiązujące od dnia 1 lipca rb. Wobec innego sposobu liczenia pochodzenia obywateli Stanów Zjednoczonych została kwota polska zwiększona do liczby **6524 ludzi.** Praktycznie nie oznacza to wielkiej zmiany, gdyż Polacy zwykle tak czy tak **przekraczali dozwoloną sumę o prawie 50 procent.** Katastrofalna jest natomiast nowa kwota dla Niemców, gdyż wynosi ona tylko nieco więcej niż 1/3 **dotychczasowej emigracji z Niemiec.** Powiększone zostały natomiast kwoty anglo-saskie. **Tl.**

Skazanie komunistów w Sosnowcu.

Sosnowiec, 1 6. (Tel. wł.) Wczoraj przed sądem okręgowym odbył się proces przeciwko 4 przywódcom komunistycznym. Dwóch z nich występowało pod pseudonimami Roch i Jan. Jan okazał się wybitnym działaczem komunistycznym. Jest to absolwent politechniki z Charlottenburgu. Konstanty Graef, który mieszkał stale w Gdańsku, przyjechał do Zagłębia jako delegat centralnego komitetu z instrukcjami. Graef był już przed rokiem skazany na 3 lata więzienia za działalność antypaństwową. Prócz wymienionych aresztowano jeszcze trzech komunistów, przyczem udało się trzem komunistom umknąć. Po całodziennej rozprawie sąd skazał Graefa na **6 lat ciężkiego więzienia,** niej. Jana Lepe **na 4 lata** z pozbawieniem praw, a Rosjanina Batemina na **jeden rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

Ciężki przemysł niemiecki przeciw planowi Younga.

Miljonerzy żądają od ubogiej ludności poświęcenia w imię wielkich idei.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 6. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydjum i zarządu przemysłowców niemieckich zgrupowanych w t. zw.

Reichsverband der deutschen Industrie.

Organizacja ta reprezentuje interesy ciężkiego przemysłu niemieckiego i jest bardzo wpływowa.

Wczorojsze rozprawy poświęcone były **omówieniu sytuacji wytworzonej po ugodzie paryskiej.** Wielkie poruszenie wywołała decyzja Związku, że **plan Younga przekracza możliwości płatnicze Niemiec. Przemysłowcy niemieccy,** którzy odwołali podczas rokowań jednego ze swoich przedstawicieli, delegata dr. Vöglera, obecnie **zamierzają widocznie sabotować umowę paryską.** Może to mieć **fatalne skutki dla Niemiec,** ponieważ Francja, która wyraziła już zgodę na ratyfikację umowy, ze swojej strony liczy na szybkie wprowadzenie tejże umowy w życie również w Niemczech.

Jeszcze dziwniejsze jest **stanowisko przemysłowców w sprawie rolnictwa.** Tu mianowicie zgadzają się przemysłowcy na podniesienie ceł na zboże i zrównanie obciążenia celnego bydła z cłem na mięso, przyczem bogaci miljonerzy, wchodzący w skład prezydjum, uważają, że podrożenie kosztów utrzymania wywołane skutkiem podniesienia ceł agrarnych musi być przyjęte przez całą ludność niemiecką ze względu na wielkość ogólnego celu, jakim jest **poprawa sytuacji rolniczej** wogóle.

Tak więc **należy oczekiwać poważnych starć w Niemczech na tle ekonomicznem;** zaznaczyło się to już w opinji demokratów i centrum przeciw podanemu przez nas wczoraj projektowi monopolu zbożowego, który dziś ma mniejsze szanse urzeczywistnienia. **B.**

Stany Zjednoczone nie podpiszą planu Younga.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Londyn, 21. 6. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Hoover, ulegając opinji niektórych członków parlamentu, oświadczył, że Ameryka nie podpisze planu Younga.

Wytwarza się w ten sposób dziwna sytuacja, że wszystkie traktaty, zawierane przy czynnej pomocy Ameryki, jak traktat wersalski, plan Dawesa i obecnie plan Younga w rezultacie nie zostają podpisywane przez rząd waszyngtoński. Tem niemniej rezygnuje jednak Ameryka z części należności za okupację Nadrenji przez wojska amerykańskie ,a więc idzie na rękę ogólnym wytycznym planu Younga.

Kongres nauk administracyjnych w Poznaniu

Poznań, 21 6. (Tel. wł.) W dniu 20 bm. rozpoczął swoje obrady kongres nauk administracyjnych. Uczestników zjazdu powitał prezydent Ratajski jak również starosta krajowy Begale. Po szeregu innych przemówień zabrał głos dr. Maurycy Jaroszewski i wygłosił referat pt. „Czynnik obywatelski w dziedzinie administracji publicznej".

W zjeździe bierze udział około 250 uczestników z całej Polski.

Zamach na pociąg na linji Poznań — Warszawa.

Zbrodniczego zamachu dokonano na pociąg, kursujący między Poznaniem a Warszawą w pobliżu stacji kolejowej Gutowo Wielkie w pow. wrzesińskim. Niewyśledzony dotychczas zbrodniarz podłożył na torze pomiędzy szyny rozjazdowe a oporowe dwie płyty żelazne, które z powodu własnego ciężaru opadły na bok i pociąg przejechał szczęśliwie.

Echa procesu Jakubowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 6. Jako jeden z wyników procesu Jakubowskiego w Neu-Strehlitz polecił zarząd Niemieckich Młodych Demokratów swojemu przewodniczącemu posłowi Lemmererowi, aby rozważył ewentualność **wykluczenia z partji demokratycznej b. ministra meklemburskiego Hustaedta** ze względu na jego **dziwne postępowanie** przy pierwszym procesie Jakubowskiego.

W ten sposób niemiecka partja demokratyczna sama **potępia zachowanie się władz meklemburskich przy skazaniu niewinnego Polaka.** **B.**

Prusacy w swej bezdennej nienawiści ku Polsce każą łamać prawo.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna nie może się uspokoić z powodu wyroku sądu niemieckiego w Opolu wydanego na zbirów hakatystycznych, którzy dokonali ohydnego napadu na aktorów polskich, chociaż wyrok ten jest bardzo a bardzo łagodny.

Organ posła partji hittlerowskiej Goebla „Angriff" pisze np.:

„Po polsku myślący sędziowie „niemieccy" w Opolu, którzy sądzili Niemców za to, że w niemal czysto niemieckim Opolu wystąpili przeciwko **bezczelnej propagandzie polskiej,** odważyli się wydać **hańbiący wyrok,** skazujący oskarżonych na 2—3 tygodnie więzienia za ich „zbrodnicze" usposobienie niemieckie. Oczywiście natychmiast została założoną apelacja."

Organ Gerlacha „Die Welt am Montag", walczący z szowinizmem niemieckim, pisze, że **„według zdania hakatystów sędziowie niemieccy powinni świadomie łamać prawo, skoro złoczyńcy niemieccy napadną niewinnych obcokrajowców".**

Nawet organ Gerlacha przyznaje, że sędziowie opolscy byli bardzo łagodni.

Po straceniu niewinnego robotnika Jakubowskiego, który poniósł męczeńską śmierć, skutkiem **bezdennej nienawiści Niemców ku Polsce i Polakom,** niemiecka prasa nacjonalistyczna w guście „Angriffu" ma czelność nawoływać do **łamania prawa, o ile chodzi o Polaków.**

Źle musi być w państwie pod względem duchowym i kulturalnym, skoro podobne rzeczy są możliwe.

W chwili, gdy organ niemiecki „Angriff" umieścił powyższą skandaliczną wzmiankę, obrażającą Polaków w najwyższym stopniu i gdy w Niemczech rozpętała się **niebywała dotąd wroga agitacja względem Polski, Polska Partja Socjal. z marsz. sejmu Daszyńskim na czele, przyjmuje w Warszawie owacyjnie niemieckich przywódców socjalistycznych.**

Jak to nazwać? Czyż socjaliści polscy wciąż jeszcze będą mieli odwagę twierdzić, że PPS pracuje dla Polski?

F.

Klęski żywiołowe na całej kuli ziemskiej.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji. — Klęska powodzi w Grecji. — Burze i orkany we Włoszech.

Londyn, 21. 6. (tel. wł.) Straszne trzęsienie ziemi miało miejsce w Nowej Zelandji. Najbardziej odczuły trzęsienie ziemi miasta Lyell, Tako i Wellington (Wyspa Północna). Jak donoszą z Wellingtonu, **miasto Lyell licz. 2000 mieszkańców zostało zniszczone doszczętnie.** Tak wielkiej katastrofy nie pamiętają w Nowej Zelandji już od 30 lat. Liczba ofiar nie jest dokładnie znana.

Medjolan. Nad miastem Bari i okolicą szalały onegdaj wielkie **burze i ulewy.** Pioruny padały bez przerwy, powodując pożary i panikę wśród mieszkańców. W Canossie **grad zniszczył 50 procent żniw.**

Ateny. Północną Grecję nawiedziły wielkie nawałnice, połączone z oberwaniem chmur.

W jednem z miast zostało **70 starych domów doszczętnie zniszczonych, a przeszło 100 poważnie uszkodzonych.** Rzeki wystąpiły z brzegów, niszcząc dobytek mieszkańców. W niektórych miejscach poziom wody w rzekach podniósł się o 3 metry. **7 osób zginęło w nurtach. Straty ogólne obliczają na 4 miljony zł.**

Wielkie burze w Chorwacji i Macedonji.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: „Wreme" podaje wiadomość o **katastrofalnych skutkach burzy,** która nawiedziła wielkie obszary Chorwacji i Macedonji. Burza wyrządziła nietylko znaczne szkody rzeczowe, lecz także spowodowała śmierć wielu osób. W różnych miejscowościach **zginęło od uderzenia pioruna 3 mężczyzn, 2 kobiety i 4 dzieci** w wieku szkolnym. W szkole ludowej w Kameńsko, Chorwacji, **uderzył piorun w gmach szkoły i zranił kilkoro dzieci.** W Macedonji we wsi w pobliżu Iskibu schroniło się 20 chłopów do domu przed burzą, piorun uderzył w dom i **zabił dwu ludzi pięciu zaś ranił ciężko.** Komunikacja kolejowa koło Blelez Gracko wskutek zniszczenia toru przez burzę, musiała być na kilka godzin przerwana.

Kronika telegraficzna.

Równe, 21 6. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbył wczoraj w godzinach południowych przegląd wojsk garnizonu w Równem. Wieczorem odbył się raut przygotowany przez powiatowy komitet obywatelski i wojskowy. W dniu wczorajszym p. Prezydent wyjeżdża do Ołyki a do Warszawy powróci dopiero około 24 bm.

Warszawa, 21 6. (Tel. wł.) W prezydjum rady ministrów odbyła się wczoraj pod przewodnictwem premjera Świtalskiego konferencja z udziałem ministrów Kwiatkowskiego, Matuszewskiego i Niezabytowskiego, oraz z wiceministrem Wysockim i Doleżałem. Na konferencji omówiono wniosek ministerstwa rolnictwa w sprawie **ograniczeń przemiału żyta i zniesienia cel wywozowych od owsa.** Pozatem omawiano wyniki rokowań handlowych z Rumunją i Jugosławją. Kwestja rokowań handlowych nie została załatwiona. Krążą jednak pogłoski, że rokowania te będą niebawem podjęte.

Warszawa, 21 6. (Tel. wł.) Z Leningradu donoszą, że drogą morską przybył z Niemiec b. poseł komunistyczny na sejm polski **Henryk Bitner,** ścigany listami gończymi przez sądy polskie. Organizacje komunistyczne zgotowały Bitnerowi owacyjne przyjęcie.

B. minister Miedziński chciał się pojedynkować z posłem Diamandem.

Do posła socjalistycznego dr. Diamandat przybyli posłowie Birkenmayer i Tomaszkiewicz jako sekundanci b. min. poczt posła Miedzińskiego, który uczuł się dotkniętym ostatnim artykułem posła Diamanda zarzucającym mu interesa rolne podczas wykonywania urzędu ministra. Poseł Diamand z zasadniczych względów odmówił przyjęcia pojedynku.

Zwłoki gen. Bema wracają do kraju.

Dzienniki w Stambulu, zarówno francuskie jak i tureckie, poświęcają obszerne artykuły pamięci generała Bema, nazywając **go bojownikiem o wolność Węgier i Polski.**

Zwłoki generała Bema przybędą do Konstantynopola 24 bm.: w tym samym dniu **odjadą do Polski.** Na rynku w Stambulu, w związku z tem odbędą się wielkie uroczystości.

Katastrofa kolejowa we Francji.

Paryż, 21. 6. Obsunięcie się drogi pod ciężarem dwóch lokomotyw pociągów robotniczych spowodowało wielką katastrofę. Jedna z lokomotyw przewróciła się, a druga wyskoczyła z szyn, przyczem zmiażdżeniu uległy wagony.

Z pod rozbitych wagonów wydobyto 8 trupów oraz 4 ciężko rannych.

Liga Narodów.



Siedzi babulinka, we fotelu siedzi,
Wymachuje klapką, z muchami się biedzi,
Ma spoczynku dosyć i w lecie i w zimie,
Bo jeżeli nie śpi, to z pewnością drzymie.

Pośba naszych rodaków z Francji.

W tych dniach otrzymaliśmy od prezesa Polskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego p. Romana Kaźmierczaka z Carmaux-Bruyéres we Francji list, który za naszem pośrednictwem **prosi o książki** dla czytelni wspomnianej organizacji. **Górnicy polscy we Francji** — jak donosi p. Kaźmierczak — **żyją w ciężkich warunkach materjalnych oraz kulturalnych.** W miejscowości tej daje się ogromnie odczuwać **brak szkoły polskiej dla dzieci,** które, będąc w wieku szkolnym, zmuszone są uczęszczać do szkoły francuskiej. Starania o utworzenie szkoły polskiej nie odnoszą żadnego skutku. Szykanują w pracy wszystkich czołowych działaczy społecznych, którzy mają odwagę dopominać się od swych pracodawców, aby uwzględniali potrzeby społeczno-kulturalne polskich górników.

Nie możemy powtórzyć dokładnie w krótkiej notatce wszystkich szczegółów dotyczących gehenny życia polskich górników we Francji. Wkrótce napiszemy na ten temat artykuł obszerniejszy.

Przypuszczamy, że ta krótka notatka nie pozostanie bez echa. Książki polskie, które może leżą po kątach, mogą sprawić **nietylko radość prawdziwą wśród tych naszych kochanych górników, ale uchronią ich napewno przed zatraceniem mowy ojczystej lub całkowitem wynarodowieniem,** jeżeli je ofiarnie prześlemy pod wskazanym na wstępie adresem.

Ofiarność polska nigdy nie powinna się wyczerpać, gdy się rozchodzi o naszych rodaków rzuconych na obcy grunt, grożący im wynarodowieniem.

Harriman przybywa do Polski.

„Gródek" konkuruje z Harrimanem.

Warszawa, 21 6. (Tel. wł.) Na początku przyszłego tygodnia ma przybyć przedstawiciel amerykańskiego koncernu żelaznego Harriman. Przyjazd stoi w związku z zamiarem elektryfikacji Polski. Jednocześnie Pomorska Elektrownia samorządowa „Gródek" wniosła do Ministerstwa Robót Publicznych podanie o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie elektryfikacji województwa pomorskiego, poznańskiego i 10 powiatów b. kongresówki.

W Indjach głód i cholera.

(Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego).

Londyn, 21. 6. Jak donoszą z Bombaju, spowodowała katastrofa ciągłych rozlewów w Indjach brytyjskich okropną epidemję cholery, która zagraża obecnie **życiu dwóch miljonów ludzi,** tem bardziej, że jednocześnie grasuje w prowincjach objętych powodzią i epidemją również **głód.** Gubernator prowincji **Assam** zwrócił się telegraficznie do rządu centralnego z prośbą o pomoc. **Tl.**

Straszna katastrofa kolejki nadziemskiej w Nowym Jorku.

10 zabitych, 26 ciężko rannych.

Nowy Jork, 21. 6. Nowa wielka katastrofa kolejki powietrznej wydarzyła się pomiędzy ulicami 112 a 113, gdzie nagle na najwyższem miejscu w powietrzu wysokiem na 70 mtr. ponad ziemię stanęła kolejka nie ruszając się z miejsca. W tym samym czasie nadjechał drugi pociąg i z całym impetem wjechał na niego. Nastąpiło gwałtowne zderzenie, tak, że kilka wagonów zostało rozbitych. Ofiary w ludziach były poważne: 10 zabitych i 26 ciężko rannych.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 22 CZERWCA.

17,00—17,25 **Katowice.** Nauka czytania nut — wygł. prof. Feliks Sachse.
17,00—17,25 **Kraków.** Odczyt „O normalnem odżywianiu w czasie pracy", wygł. dr. E. Maydell, prof. U. J.
17,25 **Warszawa.** „Z przeżyć i dziejów narodu", wygł. prof. H. Mościcki.
17,55 **Warszawa.** Program dla dzieci. Słuchowisko L. Krzemienieckiego p. t. „Maciuś i Paciuś".
18,45—18,55 **Poznań.** Komunikaty P. W. K.
19,00 **Stambuł.** Muzyka turecka.
19,15—19,45 **Poznań.** Interludium muzyczne w wykonaniu ork. 55 p. p.
19,25 **Brno.** Operetka „Dolly".
20,00—20,30 **Katowice.** Recytacje poetyckie z udziałem p. Z. Topolskiej.
20,00 **Praga.** Muzyka operetkowa.
20,00 **Berlin.** Opera Mozarta „Tytus".
20,30 **Warszawa.** Muzyka lekka.
20,30 **Zagrzeb.** Nowoczesna muzyka jugosłowiańska.
21,00 **Tuluza.** Muzyka na akordeonie.
21,00 **Królewiec.** Operetka w 1 akcie Offenbacha p. t. „Szczęśliwa wyspa".
22,35 **Londyn.** Kompozycje Haydna.
24,00—2.00 **Poznań.** 63-ci koncert nocny firmy „Philips".

Czy w Niemczech obowiązuje prawo republikańskie?

Wsteczny i niedorzeczny wyrok sądu Rzeszy.

Pisaliśmy niedawno, że Niemcy są państwem wstecznem i monarchistycznem z przykrywką republikańską. Nie o nazwę bowiem chodzi, lecz o istotę ustroju. A i dusza narodu niemieckiego jest nawskroś monarchistycznie usposobioną.

Wielkie wrażenie w kołach politycznych nietylko Europy, ale i Ameryki, wywołał wyrok sądu Rzeszy w Lipsku (Reichsgericht), najwyższego sądu w Niemczech, wydany na tle majątkowem i matrymonjalnem.

Pomimo konstytucji niemieckiej, która wyraźnie mówi, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa i że znosi się wszelkie przywileje wzgl. upośledzenia odnoszące się do pochodzenia i stanu obywateli, sąd Rzeszy w procesie majątkowym rodziny księcia Croy orzekł, że **dzieci księcia Croy nie mają prawa do majątku Croya, ponieważ matka ich nie pochodzi z książęcego rodu.**

Żona księcia Croy, córka byłego ambasadora amerykańskiego w Berlinie, Leishmana, jak mówi wyrok, **nie jest bowiem wysoką szlachcianką, lecz tylko córką obywatelską.** Według obowiązującej jeszcze **i dziś** ustawy książęcej, dzieci z takiego małżeństwa nie mają prawa do spadku.

I pomyśleć, że taki **wsteczny i niedorzeczny wyrok** wydany został w państwie, które chce uchodzić za republikańskie. A przecież **większość rządową tworzą socjaliści, demokraci i centrowcy.**

Niemiecka prasa lewicowa krytykuje ostro powyższy wyrok sądu Rzeszy. Cóż znaczy jednak krytyka wyroku, kiedy cała struktura duszy niemieckiej jest nawskroś wsteczną i średniowieczną?

F.

O przywróceniu pokoju religijnego w Meksyku.

(KAP) Pierwsza wymiana zdań pomiędzy Portes Gil'em, prezydentem meksykańskim, a arcybiskupem Ruiz'em wywołała powszechne zadowolenie. W kołach waszyngtońskich wyjaśniają, że ta rozmowa była zakończeniem wielu konferencyj, odbytych poprzednio w stolicy Stanów Zjednoczonych A. P. Porozumienie ma już podobno charakter faktu dokonanego i wymaga tylko przyzwolenia Papieża, do którego arcybiskup Ruiz wysłał odnośne sprawozdanie z prośbą o zatwierdzenie układu.

2 miljony marek szkody skutkiem pożaru.

Wielki pożar w chemicznej fabryce Dr. Labischin — A. G. w Berlinie, przy ulicy Alt Moabit, o której już obszernie pisaliśmy, wyrządził olbrzymie szkody. Wszystkie ubikacje obszernego gmachu fabrycznego od drugiego do piątego piętra z bogatemi zapasami chemicznemi doszczętnie się spaliły. Według dotychczasowych obliczeń szkody wynoszą **przeszło 2 miljony marek.** Gmach fabryczny na szczęście był zabezpieczony od ognia. Pożar fabryki chemicznej był jednym z największych pożarów ostatnich lat w Berlinie.

Nie będzie polskich przedstawień w Opolu.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Związek Polaków w Niemczech wystosował do prezydenta regencji opolskiej list, w którym donosi, że na razie nie zamierza korzystać z rządowej pruskiej subwencji 5000 marek na cele polskich przedstawień teatralnych na Śląsku Opolskim, gdyż suma ta nie odpowiada ani w przybliżeniu wysokości subwencji, jaką teatry niemieckie otrzymują w miastach polskich jak **Katowice** (45000 zł.), Łódź i inne. Z subwencji owych 5000 marek Polacy są gotowi korzystać tylko w razie, gdy również miasta jak **Bytom** i inne, w których teatr polski występuje, udzielą subwencji odpowiednich.

Tak więc z powodu różnic zdań w sprawie subwencji nadmienia się, że miasta na Śląsku Opolskim ani myślą o udzieleniu jakiejkolwiek subwencji na przedstawienia polskie — teatr polski na razie nie będzie występował na Śląsku Opolskim. Związana jest z tem myśl, że dla teatru niemieckiego w tych warunkach będą zamknięte podwoje teatrów na Śląsku Polskim. W każdym razie **teatr niemiecki nie otrzyma dalszych subwencji**, lub też tylko subwencję w tej wysokości,jaką Niemcy zaofiarowali, lub jeszcze może zaofiarują Polakom.

Przygotowywane na koniec bm. przedstawienia naszego teatru w Opolu nie odbędą się nawet na wypadek dojścia do zgody w sprawie subwencji, a to z powodu obecnie w tym teatrze odbywających się prac renowacyjnych.

Wojna przeciw graczom tennisowym.

Na obszernych kortach tenisowych przy Kaiserallee w Berlinie, wybuchła wojna przeciwko graczom tenisowym. Prawdziwa wojna, która zagraża życiu dwom młodzieńcom. Otóż do kortów przylega wielki ogród pewnego ogrodnika, któremu nie podobało się, że piłki gumowe wpadały często do ogrodu, niszcząc kwiaty. Ażeby temu zapobiec, założył pomysłowy ogrodnik automatyczny pistolet, który wystrzelił przy wchodzeniu do ogrodu. Skutki założenia tego pistoletu okazały się fatalne. Dwóch młodzieńców, którym piłki tenisowe wpadły do ogrodu sąsiada, rzucili się przez płot do ogrodu, i tam przy dotykaniu nogą ziemi, nastąpił wystrzał z pistoletu, który obu chłopców ciężko zranił. Młodzieńcy walczą ze śmiercią. Okrutny ogrodnik odpowiadać będzie przed sądem.

Z międzynarodowej areny w Madrycie.



Torreador Zaleski kładzie niemieckiego byka.

Syn Przybyszewskiego dyrektorem Konserwatorjum w Moskwie.

Agencja sowiecka Tass donosi, że synowi znakomitego pisarza polskiego Stanisława Przybyszewskiego Bolesławowi, grono profesorów państwowego konserwatorjum muzycznego w Moskwie powierzyło stanowisko dyrektora.

Straszna katastrofa kolejowa w Belgji.

We wschodniej Flandrji w miejscowości Moerbelle pociąg towarowy wykoleił się, a parowóz i pierwszy wagon upadły na tor sąsiedni, po którym zdążał pełną parą pociąg robotniczy z Gandawy. Kilka wagonów uległo przytem zmiażdżeniu. Z pod gruzów wydobyto **12 osób zabitych i 15 ciężko rannych.**

SIDNEY WILLIAMS. 31

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

— A co powie pani o dziecku? — dowiadywał się.

— Wolałabym nie wspominać o niem.

— Dlaczego taka tajemniczość?

— Bo ja sobie tego życzę.

— Jak pani chce — rzekł sztywno. Potem nie zamienili już ani słowa jednego. Minęli jezioro, na którem kaczki wypoczywając w drodze na południe, pływały po błękitnej wodzie i, nie zmniejszając prawie chyżości, dostali się na wzgórze na gruncie Carringtonów. Przed domem stał oczekujący na kogoś samochód, więc Marston zatrzymał swój wóz trochę dalej od wejścia. Wysiedli i pieszo zbliżali się do domu, bardzo dalecy od siebie duchem, choć ich ramiona niemal dotykały się wzajemnie. Wtem drzwi się otworzyły i na progu domu ukazał się Carrington w nienagannem ubraniu sportowem. Przysłonił dłonią oczy, chroniąc je od zbyt silnego blasku i przypatrywał się ciekawie zbliżającej się parze. Gdy stanęli przed nim w wieczorowych strojach, ze śladami ognia i nocy spędzonej na wolnem powietrzu, spojrzał na nich niezbyt przyjaźnie. Marston, zmuszony do milczenia, był również zakłopotany, jak gniewny, a Carlotta nadra biała minę.

— Pozwólcie, że pierwszy złożę wam życzenia — rzekł wreszcie Carrington. — Zdaje mi się, że zrobiliście zadziwiające postępy.

— Ty nie rozumiesz... — zaczął Marston i przerwał natychmiast, uświadamiając sobie, że nakaz Carlotty uniemożliwił mu wszelkie wyjaśnienia.

— Istotnie — mówił drwiąco Carrington. — Nie rozumiemy bardzo wielu. Chocaż — dodał ironicznie — może zczasem uda nam się je zrozumieć. Musze powiedzieć, że byliście bardzo bezwzględni, ulatniając się potajemnie, gdy i tak cały dom przewrócony jest do góry nogami. Helenka prawie rozchorowała się z niepokoju o Carlottę... Myślałem, że poprostu była to głupia wycieczka w celach matryomonjalnych, ale nie wyglądasz wcale na pana młodego, raczej na włóczęgę.

Wszedł naprzód, ale Carlotta wślizgnęła się już pierwej i rozmawiała w hallu z Heleną, która otoczyła ją ramieniem. Gdy dwaj mężczyźni weszli, obie udały się w kierunku pokoju Carlotty, na pierwszem piętrze.

— Czy możesz zejść na śniadanie? — zapytał Carrington Marstona, patrząc na zegarek.

— Nie wiem, — odpowiedział. — W każdym razie nie czekajcie na mnie. Najbardziej potrzeba mi kąpieli i trochę spokoju.

Marston chciał poprostu zyskać na czasie, aby móc zebrać myśli i ułożyć takie opowiadanie o przygodach minionej nocy, które nie zdradzałoby żadnej z tajemnic Carlotty. Gdy znalazł. się jednak w swoim pokoju, zrozumiał, że będzie to niemożliwe bez porozumienia się z nią. Choć perspektywa poruszenia raz jeszcze drażliwego tematu teraz, gdy odczuwał jeszcze tak boleśnie niedawne, kilkakrotne odepchnięcia, nie uśmiechała mu się wcale, to jednak zbliżył się do telefonu domowego, aby ją zawołać. Rozmyślił się jednak. Prawdopodobnie Carlotta jest w towarzystwie Heleny, której wszystko opowiada i wyjaśnia jej ich zniknięcie. Lepiej poczekać i dowiedzieć się później, co Helena usłyszała od Carlotty.

Bijąc się z posępnemi myślami zdejmował z siebie brudne i zniszczone ubranie i oddał się kojącej pieszczocie ciepłej wody w obszernej wannie. Odświeżenie ciała oddziałało także pokrzepiająco na umysł. Po silnem napięciu nerwów, trwającem kilka godzin i przerwanem tylko krótką drzemką na cmentarzu, ogarniała go stopniowo coraz większa senność, która działała jak narkotyk. Wkrótce sen wyciągnął do niego ramiona.

— — — — — — — —

— R-r-r-r-r!

Marston, napół świadomie otworzył jedno oko.

— R-r-r-r-r-r! — odezwał się znowu dzwonek telefonu. Powoli sięgnął po słuchawkę.

— Co tam?

Przy telefonie był Maxwell.

— Bardzo pana przepraszam, ale pan nie odpowiedział, gdy pukałem do drzwi, więc myślałem że telefon zbudzi pana.

— Tak się też stało. Czy mnie kto potrzebuje?

— Pan Carrington. Chciałby się z panem zobaczyć w bibljotece, gdy tylko pan będzie mógł zejść.

— Proszę powiedzieć, że przyjdę wkrótce — rzekł Marston, który był szczerze zdziwiony żądaniem swego przyjaciela.

Sądząc po słońcu, musiało już być późno po południu. Spojrzał na zegarek. Była prawie piąta. Ubierając się pospiesznie, napróżno starał się odgadnąć powód wezwania Carringtona. Musiało to być coś ważnego w mniemaniu Alfreda i prawdopodobnie coś nieprzyjemnego. Rzeczy przyjemne zawsze mogą czekać, myślał, przygotowując się do zejścia. Potem przypomniał sobie o Carlocie i wrócił do swego pokoju. Ale telefon pozostał niemym, a gdy, nie mając zresztą żadnej nadziei ujrzenia jej, zapukał do jej drzwi, również nie otrzymał odpowiedzi. Udał się więc nadół ze ściśniętem sercem.

W dużym hallu nie było nikogo. W gabinecie, zwanym bibljoteką, siedział przy biurku Carrington, zagłębiony w wielkim rzeźbionym fotelu, który zawsze zajmował, gdy musiał się porać z interesami albo przy innych ważnych okazjach. Gryzł palce z wściekłości, a wyraz jego twarzy i cała postawa, znamionowały najwyższy stopień podniecenia.

— Djabli nadali tę całą sprawę — rzekł porywczo, ujrzawszy Marstona.

— Jaką sprawę? — niepewnie zapytał Marston.

— Morderstwa, oczywiście. Czy zapomniałeś już o tem?

Ton Carringtona był agresywny, a nawet obrażający. Marston postanowił jednak, że przynajmniej jeden z nich musi zachować równowagę.

— Sądziłem — mówił Alfred drwiąco — że jesteś domowym asystentem dr. Bena i że masz mu pomóc w odnalezieniu mordercy.

— Obiecałem, że będę pomagał, o ile będzie to w mej mocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Nowa podróż Ossendowskiego. Znany podróżnik i literat prof. Ossendowski wyjechał w nową podróż, tym razem do Jerozolimy.

WŁOCŁAWEK. Śmierć dwóch uczniów w nurtach Wisły.

Dwaj uczniowie liceum im. Piusa XI we Włocławku kąpało się, mimo zakazu nauczycieli, w Wiśle. Nagle jeden z nich 21-letni Henryk Wasiński zaczął tonąć. Pospieszył mu na pomoc kolega, 16-letni Kazimierz Ciesielski, — ale obaj znaleźli śmierć w wirach zdradliwej rzeki.

RADOM. Śmierć majora pod kołami pociągu.

Na przechodzącego przez tor między stacjami Lubomirsk i Równe majora Włodzimierza Gronowskiego najechał pociąg osobowy. Oficer poniósł śmierć na miejscu.

LUBLIN. Starosta skazany na miesiąc aresztu.

Starosta Buliński z Siedlec skazany został za przejechanie człowieka samochodem na miesiąc aresztu. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

KRAKÓW. Pierwsza rozmowa telefoniczna Buenos Aires — Kraków.

W tych dniach odbyła się pierwsza prywatna rozmowa telefoniczna pomiędzy Polską a Argentyną. Mianowicie redaktor jednego z pism krakowskich rozmawiał z Janem Kiepurą, który się obecnie znajduje w Buenos Aires i tam cieszy się wielkiem powodzeniem.

LWÓW. Samobójstwo z powodu zawodu miłosnego.

W Złoczowie popełnił samobójstwo z powodu zawodu miłosnego podporucznik 55 p. p. Marjan Poten, strzelając do siebie z rewolweru w serce.

LWÓW. Sprawa zamachów na pomnik Orląt przed sądem.

Na ławie oskarżonych lwowskiego Sądu Okręgowego zasiadło 4 studentów Ukraińców, oraz 4 kobiety za dokonanie kilku zamachów na pomnik Orląt i pomnik Obrońców Lwowa, oraz za sprowokowanie krwawych zaburzeń. Proces potrwa cały szereg dni.

STANISŁAWÓW. Pożar spowodował szkody w wysokości pół miljona złotych.

We wsi Polany na Wołyniu wybuchł pożar, który obrócił w perzynę 19 domów mieszkalnych i 19 stodół. Straty wynoszą 550 tys. złotych.

TARNOPOL. Smutny koniec kłótni między małżonkami.

W czasie kłótni z żoną, gospodarz Bezpalka we wsi Jagielnica, chwycił nagle nóż i poderżnął gardło śpiącemu rocznemu dziecku, poczem sierpem sam sobie przeciął tętnicę i zmarł wskutek upływu krwi.

BIAŁYSTOK. Bezczelność kasiarzy.

Nieznani sprawcy wtargnęli nocą do kancelarji więzienia i rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając depozyty więźniów i 2.000 zł. gotówki. Śledztwo w sprawie tej niesłychanie bezczelnej kradzieży prowadzone jest pod kierownictwem prokuratora Zubelewicza.

Napad żołnierzy-żydów na kobietę.

W Warszawie dokonało dwóch żołnierzy napadu rabunkowego na bezbronną kobietę. Pod groźbą bagnetów wyrwali bandyci kobiecie torebkę i zaczęli uciekać. Napadnięta wszczęła alarm i rozpoczął się pościg. Schwytano obu opryszków. Nazwiska ich: Kepelson Benjamin i Klot Josel.

Oszust w roli zakonnika.

Na terenie powiatu radzymińskiego grasował oszust, który przebrany w habit zakonnika, zbierał składki na rzecz OO. Bonifratrów w Katowicach. Zdołał on wyłudzić od łatwowiernych kilkaset złotych. Wreszcie zdemaskowano go i oddano policji.

Statek szkolny „Lwów" poszedł na emeryturę.

Polska marynarka handlowa odczuwa wielki brak personelu oficerskiego. Personel ten wychowuje Szkoła Morska w Tczewie. Kurs nauk polega na studjach teoretycznych w szkole i obowiązującej praktyce na żaglowym statku szkolnym. Do chwili obecnej zadanie to spełniał statek szkolny „Lwów", który dzisiaj przekroczył 60 lat służby morskiej i ze względu na bezpieczeństwo nie może być już wysyłany w dalsze podróże morskie. Wobec powyższego zdzenie funduszów na kupno nowego statku szkolnego.

Wydział wykonawczy Floty Narodowej wobec tego całą swoją energję i wysiłek na najbliższą przyszłość skierował na jaknajintensywniejsze gromadzenie funduszów i kupno nowego statku szkolnegoł ·

Sokolstwo amerykańskie w Gdyni.

Druga wycieczka sokola z Ameryki przybyła do Gdyni we wtorek, dnia 18 czerwca na pokładzie statku linji francuskiej. Wycieczkę prowadził naczelnik okręgu II. amerykańskiego p. Budzyński z Chicago. Uroczyste powitanie nastąpiło w Riwierze o godz. 14-tej, które zagaił i przewodniczył starosta grodzki. Jako drugi powitał wycieczkę sokolą w imieniu Rządu wiceprezydent m. Gdyni, generał Ładoś witał wycieczkę jako przedstawiciel P. W. K. W imieniu zarządu Związku Tow. gimn. „Sokół" przemówił I. wiceprezes Dzielnicy p. Alojzy Kamrowski z Grudziądza, a w imieniu zarządu Okręgu X. i gniazda Gdyni p. dr. Skowroński z Gdyni.

W odpowiedzi zabrał głos kierownik wycieczki, naczelnik p. Budzyński, który do głębi wzruszony, krótko i serdecznie odpowiedział na przemówienia.

Wycieczka amerykańska wyjechała wieczorem do Poznania, gdzie przybyli w środę rano, witani przez delegację Komisji Zlotowej oraz przedstawicieli P. W. K.

Trzecia i ostatnia wycieczka przybywa w sobotę 22 bm. do Gdyni; prowadzi ją prezes Związku Sokołów w Ameryce, znany nam dzielny p. Starżyński.

Marjawici połączą się z sektą „starej cerkwi"?

W Wilnie zwolennicy mistycznych ślubów spotkali się z niechęcią ludności.

Do Wilna przybyło wielu marjawitów z „biskupem" Próchniewskim na czele. Marjawici przyjęli delegacje t. zw. „starej cerkwi" w osobach senatora Bogdanowicza, duchownego Lewickiego i psalmisty Pieszki. Delegacja odbyła z marjawitami długą konferencję, której wyniki są nieznane.

Zwraca uwagę również przyjazd do Wilna z Kowna marjawity „księdza" Tułachy który przybył tu specjalnie, aby zobaczyć się z „biskupem" Próchnickim. Jak wiadomo „stara cerkiew" w Wilnie nie uznaje autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce i podporządkowuje się arcybiskupowi Eletuurjuszowi w Kownie, który swego czasu karany był w Wilnie za działalność wybitnie antypaństwową.

Gdy marjawici opuszczali Wilno, zebrał się na dworcu tłum kolejarzy, który energicznie występował przeciwko marjawitom, wznosząc przeciwko nim wrogie okrzyki. Do dalszych ekscesów jednak nie doszło.

Kronika gdańska.

Przemysłowcy śląscy zwiedzili Stocznię Gdańską.

W ub. środę przybyła z Gdyni do Gdańska wycieczka członków Syndykatu Hut Żelaznych i zwiedziła urządzenia Stoczni Gdańskiej. Uczestników wycieczki oprowadzał po stoczni prof. Noe. Po śniadaniu w salonie Ratskelleru, wycieczka wyjechała pociągiem pośpiesznym przez Poznań do Katowic.

Pożar w stoczni.

W stoczni „Bracia Sebb" w Wisłoujściu wybuchł groźny pożar. Na skutek silnego gorąca, wywołanego pożarem, nastąpiła eksplozja zbiorników z benzyną.

Morze wyrzuciło trupa mężczyzny.

Wyłowiono z morza niedaleko plaży w Siennej Budzie trupa mężczyzny. Ze znalezionych przy denacie papierów wynika, że jest to urodzony w r. 1900 w Łodzi Leon Kalisz. Dotychczas nie ustalono, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek czy też samobójstwo.

Krwawy dramat miłosny.

W Warszawie na Starem Mieście rozegrała się w ub. środę w nocy krwawa tragedja miłosna, której ofiarą padło życie

dwojga młodych ludzi.

Okazuje się, że i w tym wypadku — jak zresztą tak często, — pośrednim sprawcą był nieszczęsny alkohol. Rzecz przedstawia się jak następuje: Oto rok temu, 26-letni kolejarz Władysław Witkowski poznał 25-letnią

urzędniczkę pocztową

Janinę Baeckerównę. Między obojgiem zawiązała się wkrótce nić serdecznego przywiązania. Na Boże Narodzenie nastąpiły

zaręczyny.

Ale wtedy coś się zaczęło psuć... Beckerówna przekonała się bowiem, że narzeczony zanadto lubi wódkę, że w podchmielonym stanie wszczyna awantury — słowem, że nie zapowiada się na dobrego męża.

Dochodziło do przykrych scen na tem tle, które spowodowały w końcu nawet

zerwanie z narzeczonym.

Młodzi spotykali się jednak później jeszcze dosyć często. Tak też ub. środy wieczorem czekał Witkowski przed domem swojej ukochanej, a gdy wyszła ona na ulicę, przyłączył się do niej. Niefortunny konkurent nie zdradzał żadnych złych zamiarów. Nagle na ulicy Freta,

w zakątku

za kościołem podominikańskim, wyciągnął z kieszeni rewolwer, i swej towarzyszce

strzelił w skroń,

wymierzając następnie kulę sobie.

Ciężko ranne ofiary szału zabrało pogotowie, ale w czasie transportu już

dziewczyna zmarła,

a sprawca okropnego czynu w dwie godziny potem również życie zakończył.

Zwyrodniały ojciec.

Pod wpływem alkoholu dopuszczają się ludzie przeróżnych przestępstw i zbrodni, które potem srogo odbijają się na nich, jak i na ich rodzinach. Świeży przykład tej prawdy podają obecnie pisma łódzkie, donosząc o strasznych stosunkach panujących w rodzinie Piotrowskich zamieszkałych w Warszawie.

Otóż ub. wtorku rozegrała się w ich mieszkaniu znowu jedna z rozlicznych awantur. Pijany robotnik bił niemiłosiernie żonę i córkę, znęcając się nad niemi w bestjalski sposób. W końcu córka wybiegła i opowiedziała sąsiadom, jak ją ojciec katował za to, że mu się nie chciała oddać.

Sąsiedzi poszli na policję, która niebawem wdrożyła śledztwo. Wyszło wtedy na jaw, że Piotrowski zniewolił swoją córkę już w roku 1927, grożąc jej jak i żonie śmiercią, o ileby o tem komu mówiły. Od tego czasu zwyrodniały ojciec często nadużywał córki, dla której dom rodzinny odtąd przedstawiał istną gehennę.

Doszło nawet do tego, że musiała się raz udać do pewnej akuszerki, która dokonała na niej niedozwolonej operacji.

Władze poleciły aresztować Piotrowskiego. Czeka go ciężka kara.

Z życia Polaków w Gdańsku.

Sprawa zatrudnienia Polaków na kolejach na terenie Wolnego Miasta. — Z walnego zebrania Gminy Polskiej.

(js.) Dotychczasowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hamel opuszcza w tym miesiącu swoje stanowisko i wraca do Holandji, rad, że się pozbył konieczności wysłuchania ciągłych utyskiwań ze strony Gdańszczan na jego rzekomą stronniczość na rzecz Polski. Van Hamel dosyć się natruł w Gdańsku, widząc, że wszystkie jego zabiegi celem załagodzenia rozdźwięków pomiędzy Polską a Wolnem Miastem natrafiają na ogromne trudności, a to ze strony zacietrzewionych Niemców, którzy chcieliliby najchętniej obalić postanowienia traktatu wersalskiego i wrócić na łono swojego Vaterlandu.

Z tem zjawiskiem spotywają się jednak nietylko politycy, ale odbija się ono również w dokuczliwy sposób na Polakach, stanowiących w Wolnem Mieście mniejszość narodową. Nawet na kolejach, finansowanych przecie przez Polskę, stosunki są zawsze jeszcze zupełnie nienormalne, w części z winy władz, które pozostawiają na wyższych stanowiskach Niemców. Gdyby chodziło o lojalnych Niemców, wszystko byłoby w porządku, ale są to częstokroć hakatyści, którzy nawet żądają, by Polacy w polskim gmachu urzędowym do nich jako do swoich przełożonych zwracali się w języku niemieckim.

Niedawno wystąpiło centrum, t. j. partja rzekomo nieszowinistyczna, z projektem utworzenia rad robotniczych. Instytucja ta obliczona jest oczywiście na walkę ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem, którego prezes Lendzion zasiaduje w sejmie gdańskim (Volkstagu) jako poseł z ramienia bloku polskiego. Rozumie się, że poseł Lendzion dał posłowi Kleinowi, który domagał się wprowadzenia rad robotniczych na kolejach, należytą odprawę, wykazując, jak to polska mniejszość narodowa jest wszędzie krzywdzona. Na stacji Pszczółki (Hohenstein) n. p. na 220 stałych robotników zatrudnionych jest tylko 7-miu Polaków. 19-letni Gdańszczanin narodowości polskiej Samson z Sidlic odebrał sobie życie, ponieważ na kolei nie mógł znaleźć zatrudnienia, podczas gdy jego koledzy narodowości niemieckiej pracę otrzymali. Ze stacji Sopot starają się niektóre koła wyrugować dozorcę stacji, ponieważ nazywa się on Arczyński itd.

Naszym rodakom na terenie Wolnego Miasta powodziłoby się lepiej, gdyby wśród nich panowała idealna zgoda. Ale niestety szczególnie w Gdańsku z tą sprawą jest krucho. Pamiętamy, jak to przy przedostatnich wyborach do sejmu gdańskiego z powodu rozbicia na kilka list Polacy ponieśli sromotną klęskę, pamiętamy, jak również przy ostatnich wyborach to samo niebezpieczeństwo groziło i dopiero w ostatniej chwili zostało zażegnane. Zdaje się jednak, że obecnie stosunki układają się coraz pomyślniej, i że jednostki zbyt ambitne, a przytem za mało skore do zgodnej wspólnej pracy, albo zostały usunięte na dalszy plan względnie się ustatkowały. Wykazało to walne zgromadzenie rady delegatów Gminy Polskiej.

Obrady nacechowane były powagą i głęboką troską o dobro tej pożytecznej organizacji społeczno-gospodarczej. Stan kasy Gminy jest pomyślny, praca we wszystkich oddziałach wre. Szczególne zainteresowanie wywołał projekt utworzenia Polskiego Związku Gospodarczego referowany przez sekretarza generalnego Lisińskiego, oraz sprawozdanie z działalności wydziału społeczno-charytatywnego wygłoszone przez posła Lendziona. Również na prowincji zabiegi działaczy polskich przynoszą bogaty plon.

O ile stosunki nie zmienią się na gorsze i Polacy zrzeszeni w Gminie Polskiej nadal wytrwale i zgodnie pracować będą nad załagodzeniem rozdźwięków, spodziewać się należy wkrótce już poważnych pomyślnych wyników ich pracy.

Wiele też, oczywiście, zależeć będzie od nowego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Wolnem Mieście hr. Manfreda Graviny, który z dniem 22 bm. obejmuje urzędowanie.

Ze świata.

Waldemaras ministrem spraw wewnętrznych.

Z Kowna donoszą, że Waldemaras obejmie tekę ministra spraw wewnętrznych, ażeby mieć większy wpływ na politykę wewnętrzną Litwy.

Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych ma zostać ministrem wojny.

Baletmistrz opery kowieńskiej zaginął bez śladu.

W kowieńskich sferach teatralnych wywołało żywe zaniepokojenie tajemnicze zaginięcie baletmistrza opery państwowej Pietrowa, który wyjechał do Berlina w połowie maja i od tego czasu nie dał znaku życia. Pietrow był najzdolniejszym baletmistrzem w Kownie.

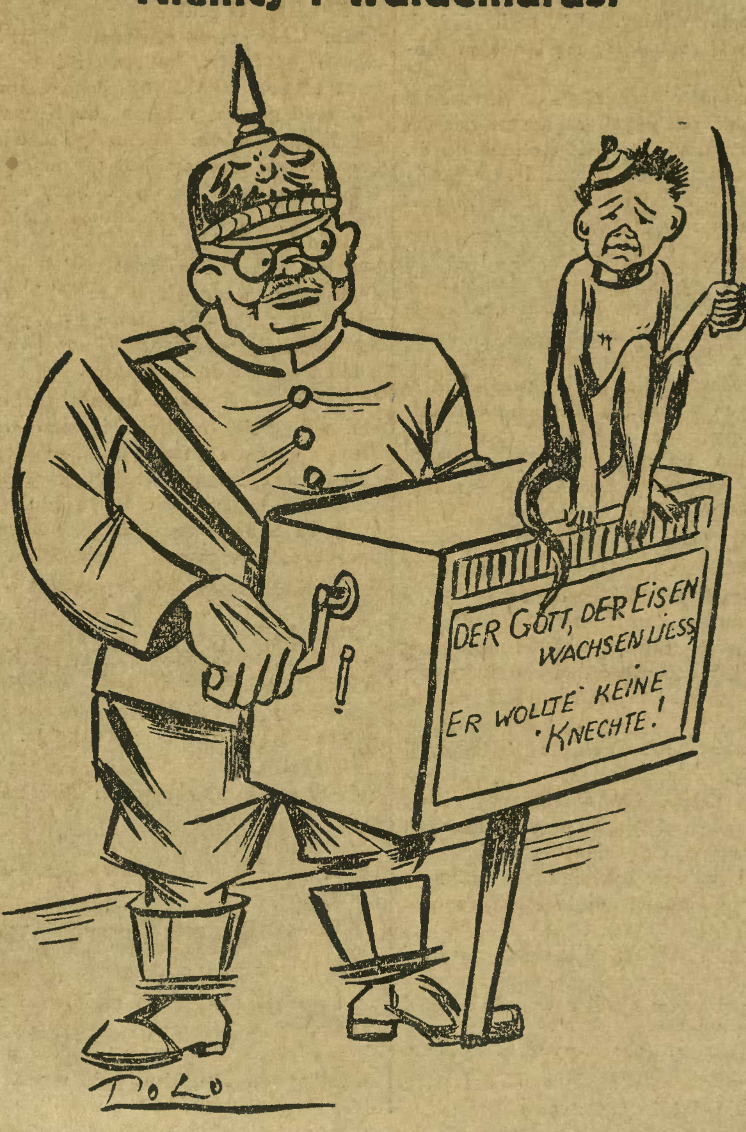
Gajda skazany na dwa miesiące więzienia.

Z Pragi donoszą, że były szef sztabu generalnego armji czechosłowackiej Gajda skazany został przez sąd praski na dwa miesiące więzienia za usiłowaną pomoc do ucieczki, udzieloną dwom faszystom czeskim, którzy napadli pewnego radcę z ministerstwa wojny i usiłowali mu odebrać siłą akta dotyczące Gajdy.

Estonja ma znieść cenzurę filmową.

Estoński minister oświaty wniósł projekt zniesienia cenzury kinematograficznej. Jako motyw podaje minister fakt, że w ostatnich czasach komitet cenzury zabronił wyświetlania szeregu monumentalnych filmów, co wywołało silne niezadowolenie opinji publicznej.

Niemcy i Waldemaras.



Kataryniarz niemiecki obnosi się ze swoją pieśnią pokojową.

Dr. Richter skazany na śmierć.

Przed sądem przysięgłych w Bonn w Niemczech toczył się przez kilkanaście dni proces przeciwko lekarzowi dr. Richterowi, oskarżonemu **o otrucie** rozwódki Mertensowej, z którą utrzymywał bliższe stosunki. O sprawie tej już pisaliśmy.

Dr. Richter przyznał, że w procesie rozwodowym Mertensowej **popełnił świadomie krzywoprzysięstwo**.

Sąd skazał dr. Richtera za morderstwo **na śmierć.**

Skazany przyjął wyrok spokojnie, dopiero za namową swych adwokatów oświadczył, że wyroku nie przyjmuje.

Rozruchy strajkowe w Grecji.

W Atenach wybuchł **generalny strajk robotników portowych.** Władze ogłosiły **stan oblężenia.** Między wojskiem a strajkującymi doszło do **ostrych starć,** przyczem **użyto broni palnej.** Po obu stronach jest **wiele rannych.**

Trąd w Konstantynopolu.

Z Konstantynopola donoszą o wypadkach trądu w Galacie, przedmieściu, położonem nad Złotym Rogiem. Dotychczas stwierdzono **4 wypadki,** z których **2 miały przebieg śmiertelny.**

Murzynka na herbatce w Białym Domu.

(AW.) Żona prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera zdecydowała się na śmiały krok, a mianowicie zaprosiła do Białego Domu na herbatę żonę deputowanego murzyna. Wywołało to ogromne podniecenie i oburzenie w Stanach Zjednoczonych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ucieczka aresztantki.

Fordon, 21. 6.

Podczas pracy na polu zbiegła niej. **Paulina Cisówna,** lat 17, aresztantka, odsiadująca karę w więzieniu fordońskiem.

Utonął w jeziorze.

Z Koronowa donoszą nam: Utopił się Gerhard Höft lat 6, syn Richarda Höfta z Gogoliny w jeziorze w Gogolinie, podczas łowienia ryb na wędkę.

Zwyrodnienie wśród młodzieży.

Robotnik Bolesław Darul, lat 15, z Trzemiętowa, zgwałcił 11-letnią Friedę Lukstein z Gogoliny, na drodze, kiedy wracała ze szkoły do domu.

Śmiertelny wypadek.

Z Solca Kujawskiego donoszą nam: Przejechany został uczeń szkolny Artur Schmidt, lat 13, z Solca Kujawskiego przez lokomotywę, należącą do zakładów impregnacyjnych. Śmierć nastąpiła na miejscu. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Wypadki samochodowe na wsi.

W Brzezi, pow. pleszewskiego, została najechana przez autobus prowadzony przez szofera Pilusia z Pleszewa 88-letnia Marjanna Bocheńska z Brzezi. Staruszka doznała złamania 2 żeber.

W pow. obornickim pod Ryczywołem wywrócił się autobus, kursujący na linji Poznań—Chodzież. 4 osoby zostały okaleczone odłamkami szkła.

W pow. średzkim auto wojskowe, mknące przez wieś Brodowo, najechało 70-letnią Karolinę Piątkowską z Brodowa. Doznała ona obrażeń na przedramieniu i pr. nodze.

Chłopiec utonął w Warcie.

Luboń, 20. 6.

W Luboniu utonął w Warcie kapiący się 9-letni chłopiec Józef Wiśniewski z Żabikowa pod Poznaniem. Mimo poszukiwań, zwłok dziecka dotąd nie odnaleziono.

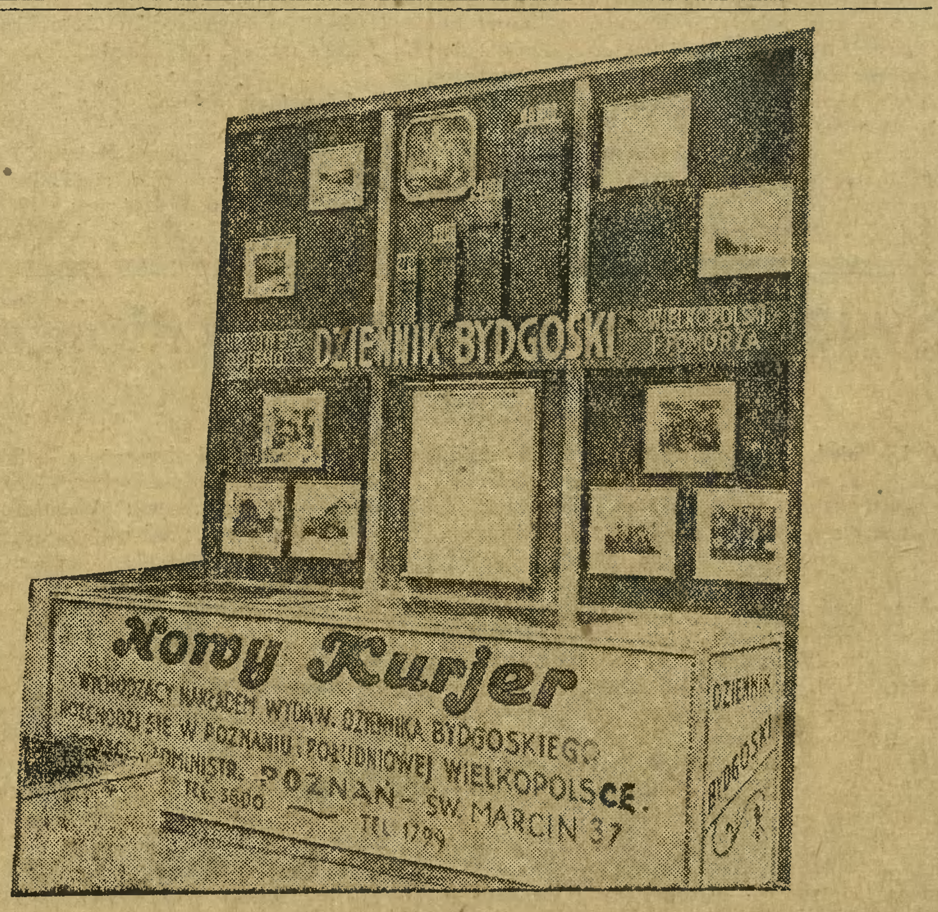
Osławiony Rossbach przed sądem.

Były dowódca bojówki niemieckiej Rossbach, który za czasów osławionego „Grenzschutzu" dokonał napadu na **miasto Chełmżę,** przyczem kilku Polaków zostało zabitych, założył w Stuer w Meklemburgji **teatr wędrowny,** który tak prowadził, że narobił **długu** w wysokości **36 000 marek.** Nie dość na tem: **ukrzywdził on dwie swoje pracownice** do tego stopnia, że biedne dziewczyny o głodzie i chłodzie spały, gdzie się dało. Za sprawki te odpowiadać będzie teraz **przed sądem.**

W taki to marny sposób kończy swą karjerę osławiony „Kulturträger" niemiecki!

Gigantyczna wystawa hodowlana w Poznaniu

W okresie od 29 czerwca do 12 lipca br. odbędzie się największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w Polsce — wystawa, która zgromadzi 765 koni, 1005 sztuk bydła, 494 owiec, 405 świń i 2500 sztuk drobnego inwentarza. Reprezentowane będą wszystkie rasy inwentarza żywego, które znalazły w Polsce uznanie, a eksponaty dzięki swemu pochodzeniu ze wszystkich ziem dadzą kompletny obraz stanu i poziomu rodzimej hodowli. Z okazji otwarcia wystawy zwierzęcej zorganizowany zostanie masowy wzlot kilku tysięcy gołębi pocztowych w Europie.



Stoisko „Dziennika Bydgoskiego" i „Nowego Kurjera"
na Powszechnej Wystawie Krajowej w pawilonie prasy.

W hołdzie cieniom ś. p. Wojciecha Łożyńskiego.

Chełmno, 21. 6.

Wczorajsze uroczystości ku czci wybitnie dla sprawy narodowej zasłużonego profesora i dyrektora gimnazjum chełmińskiego ś. p. dr. Wojciecha Łożyńskiego — miały przebieg niezwykle uroczysty. Na „Uroczystości Łożyńskie" przybyli do Chełmna m. in. **wojewoda pomorski Lamot, ks. biskup-sufragan Dominik, prezes gdańskiej dyrekcji kolejowej Czarnowski, starosta Ossowski, kierownik magistratury szkolnej kurator Szwemin, dyrektor Bibljoteki Raczyńskich w Poznaniu Bederski, ks. prałat Dembek, ks. kanonik Lewandowski, generalny sekretarz S. M. P. ks. dyr. Żynda** i wiele, wiele innych wybitnych osobistości, przeważnie uczniowie ś. p. dyr. Łożyńskiego.

Zderzenie samochodów.

Poznań, 20. 6.

Przy zbiegu ulicy Kochanowskiego i Słowackiego, zderzyły się dwie taksówki. Jeden z samochodów uległ kompletnemu rozbiciu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Policjant w roli oskarżyciela swych przełożonych.

Z Torunia donoszą: Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw Janowi Majewskiemu, posterunkowemu policji z Chełmży, który w doniesieniu do władz oskarżył bezpodstawnie swych przełożonych o różne czyny niedozwolone. Został on skazany na 5 tygodni aresztu, którą to karę darowano mu z racji amnestji.

Niesumienny sołtys na ławie oskarżonych.

Z Torunia donoszą: Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw Janowi Walentynowiczowi, b. sołtysowi w Brusach, który przywłaszczył sobie skarbowe pieniądze w sumie 1000 zł. Mimo, iż oskarżony oddał nie swoje pieniądze, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia i zawiesił karę na 2 lata.

Kronika kościelna.

Święcenia kapłańskie w katedrze poznańskiej.

W ub. niedzielę, 16 czerwca udzielił Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Dymek święceń 2 akolitom na dyakonów i 24 dyakonom na kapłanów.

Dyakonami zostali: Kazimierz Chojnacki i Stanisław Juszczak. Święcenia kapłańskie otrzymali: ks. Zdzisław Balcerek, ks. Józef Banaszak, ks. Kazimierz Bober, ks. Kazimierz Borowicz, ks. Bolesław Burian, ks. Ludwik Dąbrowski, ks. Edward Degurski, ks. Lucjan Haendschke, ks. Jan Jądrzyk, ks. Janusz Kaniewski, ks. Franciszek Kowalczyk, ks. Józef Kut, ks. Ludwik Leśniewicz, ks. Jan Maćkowiak, ks. Henryk Mały, ks. Stanisław Musiał, ks. Henryk Raiter, ks. Kazimierz Rakowski, ks. Marjan Rywolt, ks. Leonard Tybiszewski, ks. Witold Walkowski, ks. Aleksy Wietrzykowski, ks. Walenty Wnuk, ks. Zbigniew Wroniewicz.

Solec Kujawski.

Akademja ku czci Ojca św.

W niedzielę w hotelu Wielkopolskim, właś. p. Góreckiego odbędzie się staraniem Ligi Katolickiej akademja ku uczczeniu Ojca św. Program — bardzo bogaty. Referat wygłosi prof. Góralczyk z Bydgoszczy, śpiewać będzie chór kolejarzy, część koncertową wypełni orkiestra Powst. i Woj. Oprócz tego przewidziane są piękne deklamacje.

BUSZKOWO. **Kradzież kilku rowerów.** W nocy z dnia 17 bm. skradziono z przed karczmy w Buszkowie tut. powiatu podczas zabawy dwa rowery męskie i jeden damski na szkodę Teodora Grabowskiego z Koronowa, Romana Klarkowskiego z Bydgoszczy i Charlotty Gauer z Nowegodworu. Sprawcą kradzieży na szkodę Grabowskiego jest służący Ściesiński Michał z Skarbiewa, na szkodę Gauer jest syn rolnika Maksymiljana Kleinke z Buszkowa, zaś sprawcy kradzieży na szkodę Klarkowskiego dotąd nie ujawniono.

KCYNIA. **Strzelanie o godność króla kurkowego.** W ub. tygodniu Bractwo Kurkowe urządziło strzelanie o godność króla kurkowego. Królem został p. Bukiewicz, I-ym rycerzem p. Wiśniewski i II. rycerzem p. Majewski.

Tow. gimn. „Sokół" urządza w niedzielę, dnia 23 bm. w Strzelnicy doroczną zabawę. Program bardzo urozmaicony.

MĄCZNIKI POD ŚRODĄ. **Osobiste.** W ub. wtorek został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Jadwigą Świerkowską, córką wielce cenionego i zasłużonego nauczyciela p. Świerkowskiego i p. Franciszkiem Nowakiem, kierownikiem Miejskiej Kasy Oszczędności ze Starogardu. Aktu ślubnego dokonał ks. prob. Rochalski.

Nakło.

Kradzież. Do mieszkania p. Schülki w Polichnie zakradli się nieznani sprawcy i skradli ubranie oraz bieliznę, wartości kilkuset zł.

Poświęcenie sztandaru. W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru filji Związku Pracowników Budowlanych i Pokrewnych Zawodów Z. Z. P. w Nakle. O godz. 10 zbiórka towarzystw na Rynku, wymarsz do kościoła na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód do Strzelnicy, wbijanie gwoździ, przemówienia itd., o godz. 14 wspólny obiad a nast. koncert w parku. Wieczorem zabawa taneczna.

Kółko Rolnicze w Nakle urządza w niedzielę, dn. 23 bm. zwiedzenie gospodarstw członków w Nakle. Zbiórka na szosie do Trzeciewnicy u p. Wykowskiego o godz. 3 po południu.

Egzamina do Szkoły Wydziałowej w Nakle do klasy I odbędą się systemem lekcyjnym w dniach 24, 25 i 26 czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie pomiędzy 5 a 6 godz. wiecz.

Ujście.

Akademja na cześć Papieża. Z inicjatywy ks. proboszcza odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. uroczysta akademja na cześć Ojca św.

Sokół przed zlotem wszechsłowiańskim. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Mazurkiewicza zebranie tow. gimn. Sokół poświęcone w większej mierze zlotowi wszechsłowiańskiemu.

Wągrowiec.

Z życia młodzieży. W ub. tygodniu Stow. Młodzieży Polskiej odbyło swe nadzwyczajne walne zebranie, które zagaił patron ks. Kozłowski. Po ustąpieniu b. prezesa Łukaszewskiego, zebrani wybrali jednogłośnie prezesem p. L. Andraszaka. Uchwalono urządzić dnia 21 lipca br. zabawę w ogrodzie p. Zjawińskiego. Czysty dochód przeznacza się na rozwój Stowarzyszenia.

Ostrów.

Odważny posterunkowy. W tych dniach przy ul. Kolejowej rozbiegały się konie p. Morawskiej z Raczkowa. Stojący posterunkowy u wylotu ul. Kolejowej, odważnie doskoczył do rozbieganych koni, pochwycił zręcznym ruchem za cugle tak szczęśliwie, że jeden z koni upadł. W tym samym momencie jednak i sam poślizgnął się, upadł i był wleczony jakie 10 metrów, cugli jednak z rąk nie wypuścił.

Poważni goście. W tych dniach przybyli do Ostrowa dyrektor Bułgarskiego Banku Rolnego w Sofji pp.: Szywarow i Kołczew w towarzystwie przedstawiciela Przemysłu Polskiego na Bałkanach, p. inż. Czlenowac zwiedzili fabrykę T. A. L. Czarliński, gdzie przejęll 1500 maszyn rolniczych wyprodukowanych dla Bułgarji. Ponadto panowie ci udzielili powyższej firmie zamówienia na przeszło miljon złotych. Pozatem goście bułgarscy zwiedzili majątek p. hr. Szembeka w Wysocku Wielkim.

Na ćwiczenia. Dwa bataljony 60 pp. wyruszyły w ub. sobotę na ćwiczenia na plac ćwiczeń do Wtórka, Bagateli i Łatowic

Z karty żałobnej. Zmarł nagle ś. p. Ignacy Wojciechowski w 65 roku życia. Osierocił żonę i troje dzieci, z których jeden jest księdzem znanym dobrze jako b. kapelan ks. biskupa Łukomskiego. R. i p.!

Ujęcie oszustów. Przed kilku tygodniami dwaj wspólnicy, Józef Reweiski i Józef Nowicki założyli tkalnię i w wielu wypadkach udało im się pobrać od gospodarzy okolicznych wełnę, len i konopie, obiecując przerobić je na materjały. Po kilku dniach jednak zniknęli. Obecnie założycieli tkalni ujęto i osadzono w więzieniu.

Nieszczęśliwy wypadek. Mleczarek Andrzej Wilczura ze Szczur jadąc wozem, chciał poprawić siedzenie, przyczem spadł z woza i odniósł obrażenia głowy i żeber.

Pierwsza ofiara kąpieli. Podczas kąpieli w pobliskim Antoninie utonął syn kolejarza Kazimierz Janicki, lat 16 z Ostrowa.

Z POMORZA.

SUCHA. **O budowę szosy Sucha — Koronowo.** Cały szereg miejscowości powiatu świeckiego jak Sucha, Lubiewo itd. oraz kilka wsi pow. tucholskiego ciąży gospodarczo do najbliższego miasta, właśnie do Koronowa w powiecie bydgoskim. Jednak komunikacja drogowa z tym miastem jest nie najlepsza. Chcąc przyjść zainteresowanej okolicy z pomocą powzięto myśl budowy szosy, mającej łączyć szosę od Suchy do Koronowa. W tym celu odbyło się zebranie przedstawicieli zainteresowanych gmin. Uzgodniono projekt nowej szosy od Suchy przez Cierplewo — Wymysłowo do nowej szosy, prowadzącej w powiecie bydgoskim wprost do Koronowa.

PELPLIN. **Egzamin kwalifikacyjny.** Dnia 17 bm. odbył się w tutejszej szkole powszechnej drugi egzamin nauczycielski dla powiatu gniewskiego i części tczewskiego, pod przewodnictwem naczelnika wydziału Kuratorjum O. S. Pom. ks. Strogulskiego. Wszyscy kandydaci zdali egzamin z wynikiem dodatnim, a mianowicie: pp. Magd. Chylewska, Wanda Lewrencówna i Józefa Lisewska z Pelplina, Natalja Scheinerówna i Bronisł. Klaman z Rajków, pow. tczewskiego; dalej pp. Karol Ejdowski i Bolesł. Lewandowski z Gniewu, Paweł Grzonka z Leśnej Jani i Jan Murawski z Rakowca wybud., pow. gniewskiego.

GDYNIA. **(Odznaczeni).** Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1929 r. zostali odznaczeni m. in. za zasługi w służbie państwowej „Srebrnemi Krzyżami Zasługi" pp.: Aleksander Budlewski i Albin Selbinowicz, obaj zamieszkali w Gdyni.

Chełmża.

Osobiste. Z dniem 15 bm. rozpoczął zastępca burmistrza p. dr. Wyszkowski swój wypoczynkowy i kuracyjny, 6-tygodniowy urlop. W tym czasie zastępować będzie p. dra Wyszkowskiego w Magistracie p. radca Dzięgielewski.

J. E. ks. biskup Laubitz w Podgórzu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W związku z przybyciem J. E. ks. biskupa Laubitza na wizytację parafji w dn. 20 bm. cały Podgórz przywdział odświętną szatę, aby tak dostojnego gościa godnie przyjąć i uczcić. Domy umajono i udekorowano chorągwiami oraz poustawiano w kilku miejscach bramy tryumfalne.

O godz. 3 po poł. zebrały się na Rynku tłumy wiernych, pragnąc powitać księcia Kościoła, oraz dzieci szkolne, z ochronki, bractwa kościelne i różne organizacje ze sztandarami. Szpaler tworzyło miejsc. Bractwo Strzeleckie, nast. kompanja honorowa.

Przybyłego samochodem ks. bisk. Laubitza powitał gen. Pasławski, poczem wraz z dostojnym gościem przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Po wręczeniu wiązanki kwiatów przez uczenice szkoły, powitał gościa w imieniu władz p. starosta dr. Bogocz, w imieniu miasta zastępca burmistrza p. Jesionowski, poczem w procesji wprowadzono czcigodnego pasterza, w otoczeniu licznego duchowieństwa do kościoła, gdzie Go powitał od ołtarza proboszcz ks. Domachowski, prosząc o udzielenie wiernym błogosławieństwa.

W odpowiedzi na przemówienia ks. biskup wyraził swą szczerą radość z powodu serdecznego przyjęcia i wskazał na cel i znaczenie wizytacji, poczem udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Wreszcie o godz. 5 po poł. udzielił ks. biskup sakramentu bierzmowania.

Wieczorem przy rzęsistej iluminacji odbyła się defilada towarzystw przed dostojnym gościem. Imieniem dozoru kościelnego przemówił p. Noga.

Dnia 20 bm. po odprawieniu mszy św. ks. biskup udał się również do miejscowości Cierpic i Otłoczyna, należących również do parafji podgórskiej, wszędzie witany niezwykle serdecznie.

Ks. biskup Dominik w Wąbrzeźnie.

W tych dniach bawił w Wąbrzeźnie na wizytacji ks. biskup Dominik.

Pierwszy powitał Ks. Biskupa przedstawiciel władzy państwowej p. starosta dr. Prądzyński, w im. miasta witał ks. Biskupa p. burmistrz Schwarz, oświadczając, że całe miasto jest do głębi wzruszone przyjazdem tak Przezacnego Gościa, zaznaczając, że wszyscy starali o to, by móc Go przywitać jaknajokazalej.

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dominik w bardzo serdecznych słowach podziękował za powitanie, oraz udzielił wszystkim wiernym błogosławieństwa pasterskiego.

Następnie odprowadzono Ks. Biskupa w procesji z pieśnią „Kto się w opiekę" do kościoła, gdzie powitany został przez miejscowego proboszcza ks. Zakrysia.

Po krótkim wypoczynku Jego Ekscelencja Ks. Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania.

* * *

Rodzicami chrzestnymi przy Bierzmowaniu byli pp.: burmistrz Schwarz, redaktor B. Szczuka, dr. Markowski, Antoni Makowski i Ignacy Kołecki i Merk; z pań pp.: starościna dr. Prądzyńska, Sigurska, p. Waligórowa z Makswałdu, p. Łukiewska, p. Chwiałkowska i Merk.

Święto Tow. Młodzieży Katolickiej w Szembruku.

Ub. niedzieli, dnia 16 bm. święciła Młodzież Kat. w Szembruku w 3-lecie swego istnienia uroczystość poświęcenia sztandaru. Już rano poczęła przybywać młodzież żeńska i męska z Łasina, młodzież męska z Małego Tarpna, Szczepanek, Grudziądza, Król. Dąbrówki, Szynwałdu, Radzyna, Straż Graniczna z Łasina, Powst. i Wojacy oraz liczni goście, życzliwi młodzieży. W zastępstwie ks. patrona Heese witał przybyłe towarzystwa, junjor Dziarnowski oraz podejmowano przybyłych kawą. O godz. 9,30 nastąpił wymarsz na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Heese. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: w zastępstwie p. starosty Niepokulczyckiego p. asesor Ziółkowski Tadeusz, Władysławostwo Krzyżanowscy — Rogoźno; Ruczniewicz — Grudziądz; radca Murawski — Grudziądz; Kisielowie — Grudziądz; Szpitterowa — Łasin; Franciszek Kulerski — Skurgwy; red. Rakowski — Grudziądz; Radtkowa — Marjanowo; Eugenja Duchowska — Szembruk; Kurzyńska — Szembruk; Keller — Szembruk; Dziarnowscy — Szembruk; Zielińscy — Szembruczek; Walczakowie — Budy. Po skończonem nabożeństwie przed plebanją odbyło się składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. W imieniu p. starosty p. asesor Ziółkowski złożył złoty gwóźdz. W dalszym ciągu składali życzenia p. Rakowski, p. Kulerski Franciszek w im. Kółek Rolniczych, rodzice chrzestni i delegacje towarzystw. W im. „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia oraz gwóźdz pamiątkowy p. Gałązka z Grudziądza. Gwoździ pamiątkowych złożono 24 srebrne i 3 złote. Po wspólnej fotografji odbyła się defilada i obiad. O godz. 15 wyjechano powózkami do lasku-jamskiego, gdzie odbył się koncert i zabawa taneczna. Pierwsze miejsce w zawodach zajęła młodzież z Łasina, drugie z Małego Tarpna, trzecie z Grudziądza. O godz. 20 wręczył ks. prob. nagrody zawodnikom w postaci żetonów i dyplomów.

Tuchola.

Nowa stacja kolejowa. W oddaleniu dwóch klm. od obecnej stacji Wierzchucin powstaje na obszernej polanie leśnej nowa wielka stacja kolejowa jako punkt węzłowy krzyżującej się kolei Laskowice — Tuchola i Bydgoszcz.

Odwodnienie bagien i łąk. Celem ususzenia bagnistych terenów, należących do gmin Ostrowite, Błądzin, Huta itd. postanowiła utworzona swego czasu spółka wodna z właścicielem dóbr Esden-Tempskim z Ostrowitego na czele, przekopać kanał odwadniający przez odnośne tereny. Prace są obecnie na wykończeniu, tak że odprowadzenie wód nastąpi już w najbliższym czasie. Pod względem gospodarczym konał ten, którego zasiąg obejmuje kilka wiosek ma wielkie znaczenie; skończy się obecnie stałe opóźnienie uprawy pól i podniesie się wydajność łąk. Budowa kanału kosztowała około 100.000 zł.

Urządzenie zakładu leczniczego. Z dniem 11 bm. otwarto zakład wodnolecznictwa o świetlno fizykalnej terapji, Powiatowej Kasy Chorych, w nowo wybudowanym gmachu własnym. Oddział wodolecznictwa jest wyposażony w 5 wanien, 4 natryski, sala z 6 kabinami wypoczywalnie, jedna ubikacja z nasiadówką i solar. W oddziale świetlno fizykalnej terapji znajdują się lampy kwarcowe, dwa jesionki, soluks, pantostat, czterokomorowa kąpielnia, diaternja i landeker, aparat Roentgena itd. Gabinet lekarza zakładowego jest wyposażony w wszelkie instrumenty. Prąd do obsługi aparatów czerpie zakład z własnej elektrowni.

Z życia harcerstwa. Ub. niedzieli odbyło się poświęcenie proporca drugiej drużyny harcerskiej im. Stanisława Żółkiewskiego, istniejącej przy tut. seminarjum nauczycielskiem. O godz. 9 odbyła się w klasztorku msza św., którą odprawił i proporzec poświęcił ks. prof. Strogulski. Podczas mszy św. śpiewał chór uczniów seminarjum.

Święto Przysposobienia Wojskowego. W dn. 22 i 23 bm. (sobota i niedziela) odbędzie się w naszem mieście doroczne święto Przysposobienia Wojskowego.

Cekcyn.

Noc Świętojańska. Miejsc. Stow. Młodzieży Męskiej oraz Chór Kościelny „Dzwon" urządzają w niedzielę, dnia 23 bm. obchód nocy świętojańskiej na jeziorze cekcyńskiem.

Zakończenie kursu kroju i szycia. Urządzony z inicjatywy Kółka Rolniczego kurs kroju, szycia i robótek ręcznych, w którym wzięło udział 36 osób został ub. niedzieli zakończony pokazem wykonanych prac. Po południu urządziły kursistki zabawę w lesie państwowym leśnictwa Wrzosowiska, wieczorem bawiono się w sali p. Chmary, przy nadzwyczaj licznym udziale gości.

Śliwice.

Z życia towarzystw. Miejsc. Stow. Młodzieży Męskiej urządziło zawody kolarskie na przestrzeni Śliwice—Tuchola i z powrotem. Pierwszy do Tucholi przybył p. Dagobert Nürnberg, drugi p. A. Wilkowski, trzeci p. Pachnuc. W drodze powrotnej przybył pierwszy do Śliwic p. Wilkowski. — Miejscowa drużyna Przysposobienia Wojskowego urządziła marsz na przestrzeni 3 kilometry. Rekord zdobył p. Pachnuc, następnym był p. Józef Górski.

Po wyborach gminnych. Ub. niedzieli odbyły się w naszej miejscowości wybory do rady gminnej. Postawiono dwie listy, pierwsza t. zw. gospodarzy zdobyła 6 mandatów, druga lista, składająca się z kupców, rzemieślników i robotników zdobyła 17 mandatów.

Echa jarmarku. Ub. środy odbył się jarmark na konie i bydło.

Wejherowo.

Wynik II premjowego strzelania Bractwa Strzeleckiego. W strzelnicy odbyło się ostatnio strzelanie Bractwa Strzeleckiego o premje za najlepszy strzał. Wynik strzelania przedstawia się następująco: W 1-szej grupie: dyr. Pestka I premję; M. Chrzan II premję; J. Block III pr.; B. Wojewski IV pr.; L. Lehmann V pr.; w 2-giej grupie: prof. Lewandowski I pr.; Suchecki II pr.; J. Lewandowski III pr.; Bartel IV pr.; Guziński V pr.; w strzelaniu o stawkę I grupa pp.: L. Lehmann, A. Gański, J. Block, B. Wojewski, M. Chrzan, Ohl, Pestka; II grupa pp.: Goerick, Klaczkowski, Guziński, Bartel.

ZMARLI.

Ś. p. **Teodor Anczykowski,** drogerzysta w Pelplinie w 43 roku życia. Zmarły pracował gorliwie na niwie społecznej. Niech odpoczywa w pokoju!

Ś. p. **Wojciech Strzyżewski,** nauczyciel gimnazjalny, lat 65, w Trzemesznie.

Ś. p. **Kazimierz Błaszczyński,** referent kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, zmarł w Poznaniu.

Ś. p. **Jan Pawlicki** w Poznaniu.

Ś. p. **Jadwiga z Lasików Dudziakowa,** lat 66, w Lesznie.

Ś. p. **Józef Hermann,** gospodarz w Gietrzwałdzie (na Warmji) lat 72.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 21 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 22 bm., o godz. 20,15 wiecz. premjera jednego z najlepszych utworów scenicznych czeskiego pisarza Franciszka Langera pt.: „Łatwiej przejść wielbłądowi", malującego życia wielkomiejskie, w którym dusza młodej kobiety przechodzi poprzez życie zrodzone w nędzy i suterenie.

Kolonje letnie dla harcerzy i uczniów gimnazjalnych. Staraniem Koła Przyjaciół przy VI-ej (gimnazjalnej) Drużynie Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Toruniu organizuje się kolonja wakacyjna dla młodszych harcerzy i uczniów gimnazjalnych klas młodszych pod Chojnicami, nad jeziorem Charzykowskiem, w sosnowym lesie, pod dachem. Chłopcy przebywać będą pod troskliwą opieką sił profesorskich i kilku starszych harcerzy. Koszty utrzymania jednego chłopca przewiduje się na 90 zł miesięcznie wraz z kosztami kolejowemi. Czas trwania kolonij — miesiąc lipiec.

Odjazd z Torunia dn. 3 lipca br. Zgłoszenia rodziców uprasza się kierować do p. profesora Bronisława Pięty (gimnazjum męskie lub Piernikarska 1) do dn. 25 czerwca br. włącznie, zadatkując co najmniej 25 zł. Kolonja zasadniczo może się odbyć przy minimalnej ilości 25 zgłoszonych.

Po 25. 6. zgłoszenia przyjmowane nie będą, zaś w razie rezygnacji już zgłoszonych zadatek pozostaje na rzecz kolonij względnie drużyny.

Dancing na cele Przysposobienia kobiet do obrony kraju. Staraniem „Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju" w Toruniu zostanie urządzona dnia 22 czerwca br. w kawiarni „Esplanada" czarna kawa z dancingiem w godzinach od 17 do 23. Wstęp 50 groszy. Czysty dochów na wychowanie fizyczne młodzieży żeńskiej. O liczne wzięcie udziału w wyżej wymienionej zabawie uprasza Komitet.

Ofiara kąpieli. Kąpiąc się w Wiśle w okolicy Nieszawki, niej. Rosół Rudolf, lat 21, zam. w Nieszawce, utonął. Zarządzono natychmiast poszukiwania za zwłokami w Wiśle nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Sprzeniewierzenie. Dnia 18 bm. zgłosił Trenkler Tadeusz, zam. w Toruniu przy ul. Wybickiego 18 sprzeniewierzenia drobnych rzeczy wartości 120 zł. przez C. Tadeusza, zam. w Toruniu.

Ujęty za kradzież słupów parkanowych. Dnia 18 bm. przytrzymany został Pepliński Jan, zam. w Toruniu przy ul. Jana Olbrachta 3 za kradzież słupków parkanowych w wartości 150 zł na szkodę Gembarskiego Piotra, zam. tamże.

Śpichrzowy strzelił z fuzji do robotnika. Dnia 14 bm. śpichrzowy Lehman z Głuchowa z niewiadomych dotychczas powodów strzelił z fuzji do robotnika Majewskiego z Bielczyn, pow. toruński, którego ranił w lewą nogę i rękę. Jak twierdzi Majewski, śpichrzowy strzelił do niego bez powodu. Sprawą tą zajęła się policja, która niebawem wyjaśni powody.

Wycieczka do Kartuz, Jezior Kaszubskich i Szwajcarji Kaszubskiej w dniach od 28 VI. do 1. VII. 1929 r. Staraniem Oddziału Toruńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego odbędzie się w dniach 28 VI. — 1 VII. 1929 r. wycieczka do Kartuz i okolicy. Udział w wycieczce brać mogą członkowie T-wa i wprowadzeni przez nich goście. — Koszty wycieczki 3-dniowej nie przekroczą 30 zł. Zapisy na udział w wycieczce — przy równoczesnem wpłaceniu zaliczki w kwocie 10 zł przyjmuje właściciel drogerji „Sanitas", Toruń, ul. Szeroka 17 — i skarbnik Tow. p. Franciszek Rękosiewicz w Toruniu, ul. Szopena 24, II. piętro.

Lekcje muzyki przez czas wakacyjny z powodu zgłoszeń o pomoc w nauce muzyki (fortepjan, skrzypce) przez czas wakacyjny, dyrekcja Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu podaje do wiadomości, że pomoże w tym kierunku zgłaszającym się i wskaże nauczycielkę Konserwatorjum, która prywatnie będzie mogła przez ten czas udzielać lekcji. Zgłoszenia należy nadsyłać do Dyrekcji Konserwatorjum najpóźniej do 24 bm.

Kurs podkuwaczy koni. Kurs podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się 1 lipca 1929 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy, p. Dąbrowski, Toruń, Prosta 30.

Doroczne Walne Zgromadzenie Pomorskiego Tow. Rolniczego w Toruniu w Dworze Artusa (Stary Rynek), w środę, dnia 26. bm.

Godz. 9. Msza św. w kościele Panny Marji.

Godz. 9.45 Pochód ze sztandarami z kościoła do sali obrad.

Godz. 10.30 1. Otwarcie Dorocznego Walnego Zgromadzenia, i przemówienie prezesa PTR. p. Jana Donimirskiego.

2. Sprawozdanie roczne PTR i przedłożenie budżetu przez Dyrektora PTR p. inż. Dybowskiego.

Godz. 12.15 3. Wybory 2-ch członków Zarządu Głównego na miejsce ustępujących.

4. Ustalenie wysokości składek na rok 1929. a) dla członków poniżej 200 mórg i wyżej.

Godz. 13. Zamknięcie przedpołudniowego zebrania plenarnego.

Godz. 13 do 13.15 a) Otwarcie, b) Wybory radców do Pomorskiej Izby Rolniczej, c) zamknięcie.

Podział delegatów na sekcje.

Godz. 13.5 do 15 przerwa obiadowa.

Godz. 15 do 17.30 zebrania sekcyjne.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk Teatralny.

Piątek, dnia 21. VI. „Królowa Przedmieścia".

Sobota, dnia 22 VI. w razie niepogody „W Pogoni za miłością".

Konfiskata „Gazety Grudziądzkiej". Wskutek zarządzenia władz administracyjnych skonfiskowano numer wtorkowy „Gazety Grudziądzkiej" za art. pt.: „Nienawiść w Be-Be".

Opera „Leśna". W sobotę premjera w Operze Leśnej w Parku Miejskim. Grana będzie opera narodowa „Halka". Niewątpliwie wszyscy podążą na operę. Drugie przedstawienie w niedzielę.

Eksplozja i pożar. W domu p. Miszkowskiego przy ul. Długiej zatrudniony przy naprawie ogrzewania centralnego monter, opuszczając miejsce pracy pozostawił zapaloną lampę od lutowania, która rozpalona eksplodowała. Detonacja była tak silna, że okno wystawowe wyleciało na bruk. Straty są dość poważne. Na szczęście nieszczęśliwego wypadku w ludziach nie było. Powstały wskutek tego pożar Straż Pożarna szybko zlikwidowała.

Mały pożar leśny. W Rudniku powstał pożar leśny w lasku Miejskim. Zanim przybyła straż pożarna, leśniczy miejski p. Hocheisel ogień ugasił.

Godne polecenia tanie źródło zakupu. Znana na całym Pomorzu firma Hipolit Kotliński w Grudziądzu, ul. Długa (przy Rynku) urządza zupełną wyprzedaż, z powodu zwinięcia składu. Tanio nabyć można porcelanę, naczynia kuchenne, emalje i t. p. rzeczy. Nawet podróż do Grudziądza każdemu na pewno opłaci się.

Kabel podziemny. Elektrownia Miejska przystąpiła do zakładania kabla podziemnego na Pl. 23-go Stycznia. Niebawem na Pł. 23-go Stycznia siła powietrzna drutów elektrycznych zniknie zupełnie i Plac ten będzie miał inny zupełnie wygląd.

W rocznicę bitwy pod Rokitną. W ub. sobotę dnia 15 bm., w rocznicę bitwy pod Rokitną, zamówiła tut. placówka Związku Legjonistów w kościele farnym uroczystą mszę św. żałobną za spokój dusz bohaterów w powyższej bitwie. Mszę św. odprawił ks. wikary Felchner, który też odmówił modły żałobne przy katafalku. W kościele zauważyliśmy p. generała Rachmistruka, dowódcę 16 dyw., prezydenta miasta p. Włodka, pułk. Jarnuszkiewicza oraz delegacje oddziałów wojskowych garnizonu. Na chórze przygrywała orkiestra 64 p. p. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Witaj Królowo".

Odnawianie domów. Pan Szymczak przy ul. Starej przystąpił do gruntownej renowacji domu. To samo znana firma Hipolita Kotlińskiego przystępuje do gruntownej renowacji swego domu handlowego przy ul. Mickiewicza.

Echa rozruchów w domu karnym. Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciw 22 więźniom, oskarżonym o wywołanie buntu w domu karnym. Wszystkich oskarżonych zasądzono na karę więzienia od trzech do 8 mies. Jedynie trzech więźniów politycznych uwolniono od winy i kary.

Zawody Policyjnego Klubu Sportowego. W dniu 25 bm. odbędą się na boisku Miejskiem zawody eliminacyjne Policyjnego Klubu Sport. pod protektoratem prezydenta miasta p. J. Włodka. Program zawodów jest bardzo urozmaicony. O godz. 5 rano rozpoczną się biegi kolarskie i marsz wojenny. O godz. 9 rano defilada przed protektoratem i władzami oraz rozpoczęcie zawodów lekkoatletycznych. W godzinach po południowych strzelanie na strzelnicy wojskowej M. Tarpno, a wieczorem w „Belwederze" herbatka i rozdanie nagród zwycięzcom przez prezydenta miasta Włodka.

„Halka" w Operze Leśnej w Grudziądzu.

Już tylko dwa dni dzielą nas od chwili, w której Grudziadz wstępuje w szeregi placówek kulturalnych o światowej sławie. Mianowicie wystawienie Halki z najsławniejszemi siłami Wielkiego Teatru w Warszawie, z niezrównanym Stanisławem Gruszczyńskim na czele, z baletem przy osobistym współudziale słynnego baletmistrza Zailicha, z tak wielkim aparatem chorów, statystów i orkiestrze o tych rozmiarach po raz pierwszy będzie widziane w Grudziądzkiej Operze Leśnej.

Dyrekcja tejże Opery wystawia Halkę w oryginale bez żadnych skrótów z nadzwyczaj wielką dotąd nigdzie nie widzianą dekoracją, efektami świetlnemi, wykorzystując olbrzymi teren sceniczny do specjalnych zajazdów gości do szlacheckiego dworu, polonezu i rozmaitych innych atrakcji.

Jak wielkie zainteresowanie wywołała ta ogromna impreza w świecie teatralno-muzycznym, świadczą niemal codzienne wzmianki w prasie stołecznej i wielkich miast w Polsce.

Dyrekcja Opery Leśnej sprowadziła przeszło 400 specjalnych kostjumów, oraz specjalnego mistrza dekoracyj scenicznych.

Mimo wprost zawrotnego nakładu kosztów związanych z sprowadzeniem tej miary artystów, baletu, kostjumów itd. ceny miejsc ustalone są o prawie 50% niżej, niż w Wielkim Teatrze w Warszawie przy zwykłem scenicznem wystawieniu „Halki".

Nie wątpimy, iż tak w sobotę, jak i w niedzielę zabraknie biletów już w przedsprzedaży, która w czwartek, dnia 20 bm. rozpoczętą została w firmie Luxus, Plac 23 Stycznia, tel. 830. Dotąd zamówione bilety zostały zarezerwowane, zaś kredytowe bilety również wydawane będą tamże.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W dniu 15 bm. odbyło się w auli gimnazjum klasycz. zebranie L. O. P. P. w sprawie założenia w Grudziądzu drużyn ratowniczych.

W zebraniu wzięli udział: p. generał Rachmistruk, w imieniu prezydenta miasta dr. Sujkowski, ppłk. dr. Chełmicki, lekarz pow. dr. Lachowski. dyrektor szpitala, radca miejski dr. Urbański, z Zw. Straży Pożarnych komendant Kaszewski i p. Gawroński. przedstawiciele wielkiego przemysłu pp.: dyr. Dyszer z Pepege, dyr. Stawiński z Uni, dyr. Knowiakowski i inż. Zembowski z firmy Herzweld i Victorius oraz członkowie zarządu inż. Elżanowski, inspektor Stoszko, prof. dr. Zwierzański i mjr. rez. Drouet.

Wyczerpujący referat wygłosił szef sanitarny z Torunia płk. Gilewicz, wskazując na to, że przyszła wojna będzie w pierwszym rzędzie wojną chemiczną, w której nie samo tylko wojsko, ale cała ludność cywilna będzie musiała wziąć udział.

Postanowiono założyć w Grudziądzu narazie 6 drużyn ratowniczych a to: 2 w mieście a reszte przy największych ośrodkach przemysłowych, jako najbardziej zagrożonych. Drużyny przejdą 6 tygodniowy kurs instruktorski, który odbędzie się w jesieni w Grudziądzu. Drużyny te muszą być zaopatrzone w odpowiedni sprzęt ratowniczy jak: nosze, maski gazowe, opatrunki, aparaty tlenowe itp. — Komplet taki kosztuje około 3 tys. zł. Zarząd L. O. P. P. ma nadzieję, że fundusze na ten cel zebrać potrafi. Z wydatną pomocą przyjdzie zapewne miasto, jako w pierwszem rzędzie zainteresowane. Obecni na zebraniu przedstawiciele fabryk, w zrozumieniu niezmiernej wagi zapoczątkowanej akcji, przyrzekli również swą pomoc.

Samolot pasażerski między Bydgoszczą a Poznaniem rozbił zakochaną parę.

Bydgoszcz, 16 czerwca.

Miasto nasze ma znowu swoją senzację. Tym razem mniej może kryminalną, a zato więcej erotyczną. Największą atoli zaletą tej senzacji jest jej amerykański rozmach.

Oto poniżej sprawozdanie z tej głośnej już dziś afery.

Pan S. jest znanym w Bydgoszczy eksporterem a przytem młodym żonkosiem, bo dopiero we wrześniu zeszłego roku wstąpił w związki małżeńskie z pewną znaną ze swej urody i majątku Łodzianką.

Ale piękność i pieniądze to jeszcze nie wszystko. Kościół domaga się od żon i dotrzymywania wiary małżeńskiej, a świeżo upieczona mężatka, pani S., widocznie nie bardzo brała sobie do serca i do sumienia te kanony kościelne, skóro — nim rok upłynął — na czole pana małżonka poczęły się pokazywać narośle, jakie zwykły się trafiać u młodego rogacza. Wszyscy znajomi pana S. zauważyli u niego ten fenomen, tylko on nic nie słyszał, nic nie widział i o niczem nie wiedział. Aż dopiero tamtego tygodnia niespodzianie spadł z obłoków.

Żona jego wyjechała do Poznania, wrzekomo na Wystawę i do krewnych. On sam siedział w swym bydgoskim kantorze i załatwiał olbrzymią korespondencję z Gdańskiem, gdy zabrzęczał dzwonek i telefonistka oznajmiła mu krótko:

— Poznań chce mówić!

Pan S. przyłknął słuchawkę do gęby i do ucha, gotując się do jakiejś handlowej rozmowy, gdy tymczasem obcy mu kobiecy głos zapytał go ironicznie:

— Pańska żona bawi w Poznaniu. Czy wolno zapytać o jej adres?

Zastanowiło pana S. to niezwykłe pytanie, ale jako sprawny handlowiec odpowiedział:

— U swej ciotki, pani K. na ul. Szamarzewskiego nr....

Nie dokończył, gdy głos z Poznania mu przerwał:

— Smutne to bardzo, że pan nie zna adresu własnej żony. Ona mieszka w hotelu (następuje adres) pokój nr. 17, i to nie sama, tylko ze swym wrzekomo narzeczonym. Obaj siedzą w tej chwili w kawiarni (następuje adres) i szkoda tylko, że pan tej czule gruchającej parki nie może na własne oczy oglądać.

Tu rozmowa została przerwaną.

W pana S. jakby piorun strzelił. Zaczął rozważać, przypominać sobie niejedno, kombinować, a potem powziął szatański plan. Postanowił autem pojechać do Poznania i przykryć zakochaną parę in flagranti.

Spojrzał na zegarek. Minęło wpół do 10 rano. Miał własne doskonałe auto, dobrego i zręcznego szofera—mógłby przed 1-szą być w Poznaniu.

Ale czy zakochani będą tak długo siedzieć w kawiarni?

Ogarnęło go zwątpienie — gdy nowa zbawienna myśl rozjaśniła mu głowę. Kazał się wieźć co koła wyskoczą na Wilczak na lotnisko. O 10-tej odchodzi przecież samolot pasażerski do Poznania. Wszystkie miejsca w karosjerze były zajęte. Mógł tylko jeszcze umieścić się koło lotnika. Ale i na to chętnie się zgodził. A nawet owszem — bo wiatr chłodził mu rozpaloną jak ożóg głowę.

Samolot opuścił się na Ławicy pod Poznaniem o trzy kwadranse na jedenastą. Wpaść do taksówki i znów kazać się wieźć pędem do wskazanej mu kawiarni, było dziełem minuty. Pośpiech jego i przedsiębiorczość zostały wynagrodzone. Idylla nie była jeszcze skończoną. "Narzeczona" siedziała ze swym „narzeczonym" przy likierze i papierosach.

Ujrzawszy męża, nie straciła ani na chwilę tupetu, tylko rzuciła się ku niemu z miłośnie rozwartemi ramionami:

— Skąd się tu wziąłeś tak niespodzianie? — spytała jak umiała najbardziej ucieszonym głosem.

— Skąd? Z nieba spadłem. Ale to dosłownie. Patrz, o tak...

I równocześnie trochę ciężka dłoń eksportera spadła na zarumienione policzki żony.

Zrobił się gwałt. „Narzeczony" chciał pośpieszyć swej donnie z pomocą, ale rycerskość jego została sromotnie wynagrodzona. Eksporter tak się rozmachał, że zrobił wrażenie parowej młocarni. To też niebawem „narzeczony" w przyśpieszonem tempie wycofał się kuchennemi drzwiami na świeże powietrze.

Na tem kończy się nasz obowiązek sprawozdawczy. Co było dalej, pozostaje familijną tajemnicą, z której ręka reporterskiego profana nie powinna zdzierać zasłony.

Jednakże czytelnikom bardzo ciekawym, ale przytem i domyślnym, zwracamy uwagę na niedawny inserat w "Dzienniku Bydgoskim" tej treści:

Mieszkanie 6-pokojowe, niedaleko Gdańskiej, na I piętrze, wszelki komfort, bardzo tanio do objęcia...

Nie będzie to więc darmocha, ale dzięki niezwykle pomyślnym konjunkturom małżeńskim może być nadzwyczajna taniocha.

* * *

Powyższy opis naszego reportera jest może upiększony nieco bujną fantazją pisarską, lecz w dzisiejszych stosunkach i warunkach podobne wypadki zdarzyć się mogą.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Alojzego Gonzagi, Albana.
Jutro: Paulina b. w., Achacjusza.
Wschód słońca: godz. 3,39.
Zachód słońca: godz. 20,24.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 17 bm. do niedzieli 23 bm. (włącznie) dyżurują:

1) **Apteka Centralna**, ulica Gdańska 19, telefon 994;
2) **Apteka pod Lwem**, Okole-Grunwaldzka 106, tel. 191.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek ostatni raz wyborna komedja Fedora **„Biedna jak mysz kościelna"**.

Jak już donosiliśmy, Teatr Miejski przygotowuje jako najbliższą premjerę pod kierunkiem głównego reżysera K. Koreckiego głośną na scenach europejskich komedję T. Bernarda i Ski p. t. **„Prawo pocałunku"**. Premjera w sobotę, dnia 22 bm.

W niedzielę z powodu Wianków widowisko zawieszone.

W poniedziałek po raz drugi **„Prawo pocałunku"**.

Piszą nam:

„Dziennik Bydgoski" w ostatnim czasie kilkakrotnie rozwodził się nad upadkiem i zaniedbaniem Bydgoszczy. Czynił to między innemi i w formie satyrycznej, z której przebijała jednak nuta poważnej troski o nasze miasto.

Nie ulega wątpliwości, że „Dz. Bydg." jest w tym wypadku wyrazicielem opinji publicznej. Narzekanie na ten temat jest u nas powszechne. Starzy są niezadowoleni, bo takie już ich odwieczne przyzwyczajenie. Ludzie w średnim wieku, obdarzeni większą inicjatywą, zezują ku Warszawie, ku innym miastom, wyjeżdżają i wracają, nie mogąc znaleźć sobie miejsca. Rys ten można nazwać prowizorycznością położenia. Żyje się na razie prowizorycznie i układa się plany na krótką metę. Odnosi się to nietylko do ludzi, ale i do miast.

Bydgoszcz niewątpliwie utraciła dawną swoją pozycję. Warszawa zaciążyła narazie na znaczeniu i roli mniejszych od niej miast, zdegradowała je chwilowo, gdyż ku niej zwróciła się powszechna uwaga, w jej stronę skierowały się wszystkie dążenia i pragnienia. Miasta jednak w państwie są jak członkowie wielkiego zespołu teatralnego czy orkiestry. Muszą się podzielić rolami między sobą, każde z nich musi znaleźć swoje miejsce, charakter i teren. Czas był zbyt krótki, a i zbyt burzliwy, aby to rozgraniczenie mogło tak szybko nastąpić.

Miasto nasze ma wszelkie dane po temu aby być bardzo poważnym ośrodkiem ruchu kulturalnego a przedewszystkiem handlowego w perspektywie otworzenia się granicy polsko-niemieckiej. Bydgoszcz czuje swoje siły, ambicja ją podrywa, i dlatego jest niezadowolona ze swego zbyt powolnego, jak na jej temperament, rozwoju stosunków. Niecierpliwi się, skarży i narzeka. Narzekanie to jest dowodem siły, a może być nawet i źródłem optymizmu. Bydgoszczy, która ma auspicje zostania miastem wojewódzkiem, nie wystarcza jej rola prowizoryczna. Chce otrzymać i wypracować sobie rolę ważną i trwałą.

Takiem jest zapatrywanie autora powyższych uwag.

My zostajemy jednak przy naszem: Bydgoszcz nie wyjdzie z obecnego chaosu i zastoju, jeżeli na kierowniczych stanowiskach miasta nie nastąpi gruntowna wymiana mózgów.

— **Do Chełmna na odpust Matki Boskiej** wyjeżdża Żywy Różaniec Młodzieńców parafji św. Trójcy parowcem we wtorek 2 lipca. Odjazd z Bydgoszczy o godz. 5 rano, odjazd z Chełmna o godz. 5 po poł. Koszta podróży w obie strony dla członków 3 zł, dla gości 4 zł. Zgłosić można się codziennie między 9—1 do 26-go bm. w kancelarji parafji św. Trójcy.

— **Egzamin wstępny w Szkole Wydziałowej Męskiej.** Kierownictwo szkoły podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do poszczególnych klas odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 8 rano. Kandydaci winni przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

— **Ostre strzelanie.** Szkoła Podchorążych przeprowadzać będzie w dniu 25 bm. na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie bojowe. Drogi prowadzące w kierunku terenu ostrzeliwanego, zabezpieczone będą przez posterunki wojskowe.

— **Strzelanie bojowe.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniu 22 bm. strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Dla naszych malusieńkich** wydaje Bydgoski Dom Towarowy **w sobotę 22 bm. baloniki** — każdemu kupującemu.

— **Hotel i restauracja „Boston"** przy ul. Dworcowej róg Dr. Em. Warmińskiego nabył drogą kupna właściciel restauracji „Gastronomja" **p. Hieronim Katorski**, doświadczony fachowiec. P. Katorski przeprowadzi gruntowny wewnętrzny remont całego gmachu i uruchomi w najbliższym czasie zarówno hotel jak i pierwszorzędną restaurację pod nazwą **„Gastronomja"**, znanej z swych smacznych potraw i dobrych trunków. Nowonabywcy „Szczęść Boże!"

— **Kolejowe przysposobienie wojskowe.** W dniu 23 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów ognisk K. P. W. Dyrekcji Gdańskiej. W programie zaszła zmiana o tyle, że koncert orkiestr wojskowych odbędzie się nie w ogrodzie (w razie niepogody na sali) Resursy Kupieckiej, lecz **w Strzelnicy,** przy ul. Toruńskiej.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, z powodu Zielonych Świąt odbędzie się 22 i 23 bm. o godzinie 7 wieczorem i 10 rano.

— **Prawosławne nabożeństwo w garnizonowej cerkwi** przy ul. 3 Maja nr. 4, odbędzie się w poniedziałek, dzień św. Ducha st. st., 24 bm., o godz. 9 rano — msza św.

— **Ośmioklasowe Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne Dr. Michała Wagnera** z prawami publiczności i **Wzorowa Szkoła Przygotowawcza** z ogrodem doświadczalnym dla dzieci Paderewskiego 19, przyjmuje wpisy codziennie od 10—1, egzaminy do klas wstępnych i do klas 2, 3, 5, 6 i 7 gimnazjalnej rozpoczną się dnia 21 czerwca, dla klasy 1 i 4 dnia 24 czerwca o godz. 8 rano. Na żądanie prospekty. (14635

— **Pedagogjum Wielkopolskie** — Wzorowa Szkoła Wstępna Zduny 7 przyjmuje wpisy codziennie. Egzaminy wstępne do klas gimnazjalnych, o ile zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów i kandydatek, rozpoczną się dla klasy II. i III. 26 czerwca. a dla klas I. i IV. dnia 27 i 28 czerwca. Ulgi dla niezamożnych. (14635

Z Rady Miejskiej.

W Radzie Miejskiej m. Bydgoszczy okres przedwakacyjny w całej pełni. Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia z dn. 20 bm. były tylko dwie drobne sprawy.

Bez dyskusji uchwalono **projekt statutu nagrody literackiej m. Bydgoszczy.** Dłużej zatrzymano się nad nast. wnioskiem Magistratu:

Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę swą z dnia 22 maja rb. w sprawie wniosków, dotyczących robót budowlanych przy domach i realnościach, znajdujących się przed właściwą linją regulacyjną ulicy, na indywidualne załatwienie tych wniosków przez Magistrat, bez każdorazowego wnoszenia poszczególnych spraw do Rady Miejskiej.

Wszyscy mówcy oświadczyli się **przeciw temu wnioskowi,** który też upadł. **Przypomniano budowniczemu Raczkowskiemu skandal z rozwaloną ruderą przy ul. Dworcowej,** (Magistrat odbudował ją nast.), która szpeci całą ul. Dworcową, gdyż jest kolosalnie wysunięta poza ustaloną linję ulicy. Przypomniano również ul. Pomorską, św. Trójcy i inne. Jako ostatni mówca przemawiał **dr. Wiecki (Ch. D.),** który wręcz oświadczył: mimo różnych zastrzeżeń sprzeciwiamy się temu wnioskowi i dlatego, ponieważ **nie mamy zaufania do decernenta budowlanego** (radcy Raczkowskiego — red.).

Imieniem **klubu Ch. D. r. Weiman** zgłosił nast. nagły wniosek:

W sprawie: „Zatwierdzenia planu rozbudowy miasta Bydgoszczy" — zapytuje klub Ch. D. Magistratu, z jakich powodów nie została Rada Miejska dotychczas powiadomiona, czy w planie „Rozbudowy m. Bydg." uwzględniono wyrażone życzenia Rady Miejskiej, dotyczące: a) uregulowania terenu na sielankach (plac); b) uregulowania ulicy Słowackiego w kierunku kościoła Wincentego a Paulo i stadjonu miejskiego; c) przeprowadzenia trzeciej alei, która łączyłaby Bielawki z Zaciszem. Teren jest wolny od zabudowań i umożliwia teraz stworzenia tej ważnej arterji komunikacyjnej z Bielawkami.

Oprócz tego wpłynął nagły wniosek ugrupowania socjalistycznego, który wzywał Magistrat do **wybudowania wielkiej piekarni mechanicznej** dla m. Bydgoszczy. Nagłość **wniosku odrzucono.** W dalszym ciągu uchwalono wniosek nagły w sprawie **otwarcia miejskiej składnicy opałowej.** Zapytywano się również, jak się ma sprawa Kronenberg — Żernicki...

W odpowiedzi na wnioski Magistrat oświadczył: przedłużenie linji tramwajowej przy ul. Fordońskiej może być uskutecznione dopiero w r. 1930, zaś sieć elektryczna na Jachcice będzie rozszerzona z chwilą ukończenia budowy nowej elektrowni.

Na tajnem posiedzeniu nic ważnego nie postanowiono, ponieważ radni rozeszli się do domów. Chcą już wakacji.

14.000 dzieci polskich z Niemiec przybędzie do Polski.

Apel do ofiarności społeczeństwa bydgoskiego.

(ak) Zbliża się okres wakacyj szkolnych. Młodzież winna je wykorzystać w całej pełni. Precz z kurzem wielkomiejskim, oczyścić od niego dusze i ciało na łonie natury. Jak pięknie przecież, gdy ujrzymy beztroski uśmiech chłopca lub dziewczynki. Czyżmy sami wówczas także się nie radujemy razem z tą złotą naszą młodzieżą? Wielka jest ilość biednych dzieci polskich za granicą, a zwłaszcza w Niemczech, gdzie w szarych miastach fabrycznych nie uśmiechałoby się do nich słonko, gdyby nie własny, ojczysty kraj ściągnął ich do Polski, ażeby dać im prawdziwe szczęście.

Piękna instytucja kolonij letnich

istniejąca od szeregu lat, pozwala tej młodzieży polskiej za granicą na okres wakacyj letnich rozkoszować się tem, co jest rzeczywiście polskie i pokochać własną ojczyznę. I w tym roku zawita do nas ta kochana dziatwa ze Śląska Opolskiego, Nadrenji i Westfalji, w ogólnej liczbie

14.000 dziewcząt i chłopców.

Bydgoszcz będzie głównym punktem rozdzielczym, w którym koncentrować się będą wszystkie transporty.

Celem zorganizowania tej akcji na terenie miasta Bydgoszczy utworzył się, jak już pisaliśmy, komitet obywatelski z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich. Do komitetu tego należą poważne osobistości, całem sercem oddane szlachetnej sprawie.

W ubiegłą środę odbyło się ponowne posiedzenie, mające na celu ustalenie programu działania: dzieci mają się czuć jak najlepiej.

Prezes komitetu, inspektor szkolny p. Klimesz, referował kwestję pomieszczenia dzieci w Żołędowie pod Maksymiljanowem, gdzie znajdzie schronienie 150 dzieci.

Pierwszy transport chłopców w liczbie 75 przybędzie do Bydgoszczy już w dniu 3 lipca.

W szczegółowem omówieniu drobniejszych spraw, związanych z przybyciem dzieci na kolonje letnie, z prawdziwem zadowoleniem przyjęto do wiadomości oświadczenie przedstawiciela wojskowości, zapewniającego jak najdalej idącą pomoc ze strony wojska, bądź to w dostarczaniu łóżek, upiększania pokoi itd.

Najbardziej drażliwą kwestję finansową referował dyrektor Banku Polskiego p. Woda.

Utrzymanie 1 dziecka kosztuje 60 zł.

Dotychczas zebrano blisko 2.000 złotych. Nie może to oczywiście wystarczyć, tembardziej, że chcąc utrzymać pierwszy transport dzieci w liczbie 75, trzeba na to 4.500 złotych, nie licząc całego szeregu wydatków pobocznych. Spodziewać się należy, że społeczeństwo bydgoskie, jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku dopisze, składając na ten cel hojne ofiary. Odbędzie się w tym celu szereg różnych imprez: jak kwesta uliczna i inne.

W dyskusji zabierali głos: pani red. Teskowa, pp. radca Góralewski, Sentkowski, Żmudziński, Szeszycki i Kwaśniewski.

KONKURS ORKIESTR KOLEJOWYCH.

odbywający się w niedzielę w „Strzelnicy" ma ustalić, która z orkiestr kolejowych okręgu Dyrekcji Kolejowej Gdańsk pojedzie jako orkiestra najlepsza na wielki konkurs do Poznania, gdzie rozegra się walka o tytuł reprezentacyjnej orkiestry kolejowej.

Do zawodów stają w niedzielę orkiestry z Torunia, Tczewa, Gdyni i Bydgoszczy. Ambicja poszczególnych zespołów pozwala przypuszczać, że walka będzie bardzo ostra. Orkiestry z Bydgoszczy i Tczewa, które są najstarsze, spotkają się — jak nas informują — z dobrym składem orkiestr z Torunia i Gdyni, które podobno stoją także na bardzo znacznym poziomie.

Początek koncertu o godz. 4-tej po poł.

Z okazji tego konkursu odbywa się wieczorem w sali „Strzelnicy" zabawa taneczna.

Wobec życzliwego stanowiska, jakie zajmuje do kolejarzy nasze społeczeństwo, pewnem jest, że konkurs cieszyć się będzie powodzeniem.

— **Tabela wygranych loterji „Policyjnego Domu Zdrowia"** znajduje się w poszczególnych komisarjatach i posterunkach P. P. miasta Bydgoszczy, gdzie można się przekonać o wygranej. — Wydawanie fantów uskuteczniać będzie kancelarja Stowarzyszenia, poczynając od dnia 1 lipca br. w godz. 9—3 w lokalu Oficerskiej Szkoły Policyjnej w Warszawie, ul. Krochmalna 56. Fanty nieodebrane do dnia 31 grudnia 1929 przechodzą na własność Stowarzyszenia.

Uwaga, mieszkańcy Jachcic!

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 19-ej odbędzie się **w Jachcicach** w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 10 **zebranie, celem założenia Koła Chrześc. Demokracji.**

Referat o obecnem położeniu politycznem oraz o programie Ch. D. wygłosi red. „Dziennika Bydgoskiego" **p. Formański.**

O liczne przybycie członków i sympatyków prosi zwołujący.

— **Nabożeństwo w Czyżkówku** w niedzielę, 23 bm., odprawi się o godz. 8 i 10 rano. Nieszpór nie będzie.

— **Nabożeństwo w Łochowie** odbędzie się dopiero w dzień ŚŚ. Piotra i Pawła, t. j. w sobotę 29 bm. o godz. ½11.

— **Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe Kobiet** urządza w niedzielę, 23 bm., wycieczkę towarzyską do Prądów. Zbiórka o godz. 13.30 przed lokalem przy ul. Grunwaldzkiej 14. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Polski Zbór Ewangelicki** urządza w niedzielę, 23 bm., **nabożeństwo wojskowe** w kościele przy ul. Poznańskiej 13. Kazanie wygłosi pułk. Mamica, szef ew. duszpasterstwa na terenie O. K. VII i VIII.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Poszukiwana.** Miejscowe władze prokuratorskie, poszukują niejaką Jadwigę Lis, lat 24, która po dokonaniu przestępstwa zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Ujęta za kradzież.** Policja w Bydgoszczy ujęła oddawna już poszukiwaną za dokonanie kradzieży w różnych miejscowościach województw poznańskiego i pomorskiego, 24-letnią Marję Januszewską, która po odcierpieniu kary w Bydgoszczy, przetransportowaną zostanie do innych władz sądowych.

— **Ujęta „szopenfeldziarka".** Za kradzieże składowe, ujętą została w Bydgoszczy złodziejka, która przy ujęciu podała się za Helenę Rapczyńską, lat 32, pochodzącą rzekomo z Warszawy. Jest to bardzo niebezpieczna złodziejka składowa, która przy każdem ujęciu podawała inne nazwisko, jak: Katarzyny Grodzińskiej, Komorowskiej itp., a nawet pod fałszywem nazwiskiem odcierpiała niejedną karę więzienia. Obecnie stwierdzono jednak, że nazywa się ona faktycznie Marta Fraszczak, lat 36, urodzona w Warszawie i jest bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono ją w więzieniu karno-śledczem w Bydgoszczy.

— **Kradzież obuwia.** W nocy z 20 na 21 bm. włamali się nieznani złodzieje przez wyduszenie szyby w drzwiach, do składu szewskiego Stanisława Matyszkiewicza przy ul. Poznańskiej 18 i skradli 37 par damskiego i kilka par męskiego obuwia, wartości 1265 zł.

— **Za nielegalne przejście granicy.** Dnia 20 bm. ujęty został za nielegalne przejście granicy polsko-niemieckiej, 19-letni Piotr Korpowski.

— **Za oszustwo.** Za współudział w oszustwie na szkodę swego pracodawcy ujęty został 22-letni Izrael Lipszyc.

— **Za awantury.** Niejaka Marja S., lat 21, będąc w stanie pijanym, zaczepiła na ulicy o godzinie 1 w nocy pewnego pana, a gdy ten nie reagował na jej zaczepki, pobiła go torebką po twarzy i podarła na nim ubranie. Dopiero przybyła policja uspokoiła rozszalałą niewiastę, którą odprowadzono do aresztów.

— **Świadków bójki** dnia 17 o godz. 14,30 na ul. Śniadeckich w pobliżu magazynu firmy Sommerfeld z pewnym rzeźnikiem jadącym wozem rzeźnickim, uprasza się o zgłoszenie w wydziale śledczym, ul. Jagiellońska 21, pokój 35 a.

— **Rower męski,** marki „Tornedo", prawie nowy, pochodzący z kradzieży, jest do odebrania w wydziale śledczym, pokój 73.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Nastrojowa sztuka z nocnego życia naddunajskiej stolicy, Wiednia, p. tyt. **„Błękitny walc".** Premjera dzisiejsza przedstawia nam sentymentalny romans skrzypaczki z porucznikiem, obraz, który podbił wszystkich serca. Akcja dzięki niezwykle bogatej treści, wywiera na widzu głębokie wrażenie. W nadprogramie 2-aktowa komedja **„Wszystko na raty".**

NOWOŚCI. Dziś premjera wielkiego filmu wiedeńskiego p. t. **„Don Żuan w pensjonacie".** Niebywale ciekawe przygody i nieporozumienia w sferach towarzyskich Londynu. Główny urok filmu polega na romantycznym kolorycie, przeplatanym w szereg scen wspaniałych. **„Niebezpieczeństwa wielkiego miasta",** wesoła komedja w nadprogramie.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera głośnego filmu p. t. **„Ludzie podziemi".** Treść dramatu przedstawia psychologję życia ludzi gruntownie zbrodniczych oraz ludzi zasadniczo dobrych, lecz życiem zepchniętych do środowiska występku.

KINO WOJSKOWE. Wielka premjera niebywałego dotąd filmu **„W kuszącym ogniu brylantów",** dramat salonowy. W rolach głównych Lewis Stone, Bille Dove, Lloyd Huges. Nadprogram „Wyprawa po łososie".

CORSO. Premjera dramatu sensacyjnego w 12 aktach (całość) p. t. **„Płonące auto".** Główną rolę kreuje Harry Peel. Nadprogram komedja „ Lolo gra w polo". Początek o 6,30.

— **Bydgoskie konserwatorjum muzyczne dyr. Winterfelda** urządza w sobotę w sali Kasyna Cywilnego o godz. 7 i pół wiecz. **popis uczni klas średnich i wyższych.** Akompanjamenty orkiestrowe do śpiewu i fortepjanu wykona orkiestra konserwatorjum. Popis ten budzi wielką sensację w sferach muzycznych naszego miasta.

Trzecia ofiara kąpieli.

Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych szkuciarze berlinek, stojących na Brdzie w pobliżu Wielkopolskiej Papierni, zaalarmowani zostali wołaniem o pomoc, której wzywał jakiś tonący człowiek. Pospieszono więc natychmiast z ratunkiem tonącemu i wydobyto go z wody, jednak wszelkie zabiegi przywrócenia mu życia okazały się bezskuteczne.

Przybyłe na miejsce wypadku władze stwierdziły, że topielcem jest 26-letni ślusarz **Paweł Bremer,** zamieszkały przy ul. Jasnej 15. Bremer kąpiąc się najprawdopodobniej, dostał w wodzie ataku serca i utonął. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary odstawiono do kostnicy.

HUMOR i SATYRA.

Z dziedziny ortografji.

— Stasiu — zapytuje nauczycielka — dlaczego piszesz wyraz dziura przez o kreskowane, kiedy należy pisać u dwulaskowe.

— Proszę pani, ja myślałem — odpowiada rezolutny Staś, że trzeba pisać o kreskowane, bo przecież dziura jest okrągła.

Najlepszy stróż domu.

— Pomyśl tylko: w nocy zanim wróciłem do domu, zakradł się złodziej.

— I obłowił się?

— Jeszcze jak! Leży teraz w szpitalu: żonie się zdawało, że to ja wracam.

Wierny pies.

— A czy pies ten będzie aby wierny?

— O już co do tego to mogę gwarantować. Trzy razy już był sprzedany i trzy razy wrócił.

Ma już tego dosyć!

Stary Smith poraz trzeci został przejechany przez samochód. Irytuje się więc nie na żarty. „Nie, dosyć tego! Teraz ja sobie kupię samochód!"

Kto wygrał na loterji?

W 2-gim dniu ciągnienia 2 klasy 19 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 000 zł. nr. 17735.
5 000 zł. nr. 40335.
2 000 zł. nr. 133988.
1 000 zł. nr. 168400.
600 zł. nr. 6100 168832.

500 zł. nr. 42117 47438 107833 114506.

400 zł. nr. 29787 44445 49770 92990 182183.

300 zł. nr. 7710 8469 9394 17117 22806 28462 38730 39272 42132 49789 57513 71023 75688 117006 130184 132098 132613 133241 137535 148910 153826 160690 162370 163122 165237 168073 176847 179044.

200 zł. nr. 3260 3738 5188 8588 9149 10412 10761 19169 24457 28352 30293 35643 41788 43034 43817 46526 48179 49283 53096 55379 57830 58196 64216 64306 64674 65217 67718 68590 73337 75839 77338 80359 80942 84509 87805 88631 89436 90668 94445 95323 95426 95807 95990 96070 96593 96624 103668 105375 105482 105636 106693 109386 110711 111155 112034 112676 113085 113700 114176 114286 119733 121487 122954 123380 124210 127476 127755 130046 130200 131054 131088 131947 132006 133879 135791 136291 137735 137896 138403 138431 138438 143515 143804 143852 144694 144658 148852 149330 152293 168929 169984 170700 170191 180159 182897 184591.

Zawiadomienie.

W celu uniknięcia wszelkich nieporozumień niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że kierownikiem **Oddziału Bydgoskiego Kolektury Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny" Ed. Chamski** oraz pełnomocnym zastępcą zamieszkałego stale w Lublinie właściciela, jestem ja i nikt oprócz mnie nie jest upoważniony do występowania w interesach powyższej firmy. (16338

Jan Szcześniewski.

RUCH ZAWODOWY.

Zatarg zarobkowy w przemyśle prywatnym.

W lutym br. wypowiedziały w okręgu pomorsko-nadnoteckim wszystkie związki zawodowe (Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Związki Klasowe) umowę taryfową, obowiązującą na podstawie wyroku Komisji Arbitrażowej z września ub. roku do końca marca roku bieżącego. Skutkiem tego odbyły się w marcu w Grudziądzu między związkami robotniczemi a Centralnym Związkiem Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich pertraktacje zarobkowe, które jednak mimo obszernej dyskusji nie doprowadziły do zmiany taryfy, a przyniosły organizacjom zawodowym jedynie zapewnienie, że zarząd Centr. Zw. Pracodawców zwoła ponowne zebranie swych członków i przedstawi mu stanowisko związków robotniczych. Zebranie to odbyło się w kilka dni po świętach wielkanocnych. Owocem jego było pismo C. Z. Pracodawców, w którem Związek ten ponownie odrzucił żądanie podwyższenia płac, wskazując na ciężką sytuację gospodarczą przemysłu prywatnego i żądając przedłużenia umowy taryfowej w stanie niezmienionym do września rb. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Z. Z. P. zajęły do tego żądania odmowne stanowisko i wniosły o zwołanie ponownej konferencji zarobkowej. Gdy pracodawcy odpowiedzieli na to, że zwołanie nowej konferencji zarobkowej jest bezcelowe, gdyż o podwyżce płac mowy być nie może, odwołały się wymienione powyżej organizacje robotnicze do Komisarza Demobilizacyjnego na okręg pomorsko-nadnotecki z prośbą o interwencję. Interwencja ta doszła do skutku w poniedziałek, dnia 17 bm., skończyła się jednak wobec uporu pracodawców, reprezentowanych przez pp. Bobowskiego i Laskowskiego, bez rezultatu. Nie mając wobec tego innej drogi wyjścia oświadczyły organizacje robotnicze solidarnie, że oddają spór pod sąd Komisji Rozjemczej, prosząc Komisarza Demobilizacyjnego o rozszerzenie kompetencji tej Komisji na cały obwód pomorsko-nadnotecki.

Obie strony przygotowują się obecnie do rozprawy przed Komisją Rozjemczą. Termin jej zwołania jest na razie jeszcze nieustalony.

Z ramienia Ch. Z. Z. prowadzi tę walkę zarobkową prezes okręgowy tej organizacji p. Bigoński.

Zatarg w przemyśle stolarskim.

Powszechny Związek Pracodawców chwalił się w czasie obchodu 50-tej rocznicy swego istnienia, że stara się prowadzić politykę socjalną postępową, opartą na sprawiedliwej ocenie stosunków. Stanowisko należących do związku tego pracodawców z przemysłu stolarskiego, twierdzenia tego niestety nie potwierdza. Mimo dobrej konjunktury bowiem nie chcą pracodawcy ci uznać konieczności, podniesienia płac do poziomu kosztów utrzymania. Ten brak woli uwzględnienia ciężkiego położenia pracownika, zatrudnionego w przemyśle stolarskim ujawnili na konferencji, odbytej dnia 17 b. m. w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem inspektora pracy na obwód bydgoski dla załatwienia sporu, powstałego na tle odmowego stanowiska, zajętego do żądania 15%-wej podwyżki płac.

Spór stanie przed Wydziałem Rozjemczym na miasto Bydgoszcz.

Z sali sądowej.

Odpowiadającemu za kradzież synowi, ojciec wymierzył w sądzie policzek.

Przed tym samym trybunałem karnym toczyła się rozprawa przeciw 19-letniemu Józefowi Brążkiewiczowi, oskarżonemu o kradzież.

Oskarżony nie miał matki, tylko macochę, która go wychowywała. Licząc zaledwie 19 lat, był już dwa razy karany. Wyszedłszy drugi raz z więzienia, w którem odbywał jakąś dłuższą karę, prosił macochy, by mu dała trochę pieniędzy, iżby mógł pojechać w świat, poszukać sobie jakiej pracy. Macocha dała mu 1,75 zł. Niezadowolony z tak małej sumy, z którą nie mógł nic przedsięwziąć, postanowił okraść ojca i macochę. Upatrzywszy więc sobie odpowiednią chwilę, skradł ojcu 300 zł gotówki oraz zegarek srebrny i wyjechał szukać pracy. Na skutek doniesienia ojca, przytrzymano go w Wągrówcu i oddano sądowi.

Na rozprawie zapytana przez sąd Brążkiewiczowa, czy chce zeznawać w charakterze świadka przeciw pasierbowi, ta po bardzo długiem wahaniu, zdecydowała się wreszcie darować mu winę. Sąd zawezwał oskarżonego, aby przeprosił macochę i obecnego na rozprawie ojca. Gdy oskarżony zbliżył się do ojca, aby ucałować mu rękę, ten, wobec całego sądu wymierzył synowi potężny policzek. Wobec tego zajścia, sąd przerwał rozprawę, a polecając posterunkowym pilnować starego Brążkiewicza, udał się na naradę, po której wymierzył ojcu, Ignacemu Brężkiewiczowi, za niewłaściwe zachowanie się, karę dwóch dni aresztu, z nakazem natychmiastowego zamknięcia go.

Zapytana po raz wtóry przez sąd Brężkiewiczowa, oświadczyła gotowość zeznań przeciw pasierbowi, któremu sąd przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, wymierzył karę 4 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Przykrą była chwila, w której młody Brężkiewicz, zanosząc się od płaczu, zwrócił się do macochy ze słowami: „To wszystko twoja wina, nie dawałaś nam jeść, mnie i bratu".

CZARNKÓW. Jarmark. We wtorek, 25 bm. odbędzie się w Czarnkowie targ na konie i bydło.

Cedułа urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 czerwca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—54,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	92,05—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—44,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	103,50—
Bank Polski I. em.	167.00—000.00
Cegielski H. I em.	00,00—34,50
Dr. Roman May I em.	098,00—000,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił dnia 21 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,85
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,90
guldeny gdańskie	172,12
szylinig austrjackie	124,80
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,29

Giełda warszawska

dnia 20 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	105,50	106,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	068,75	068,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	063,00
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	058,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	164,50—164,00
Bank Dyskontowy	000,00—126,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Kijewski	00,00— 96,00
Firley	00,00— 46,50
Lilpop	29,50— 29,25
Modrzejów	23,50— 00,00
Norblin	000,00—070,00
Ostrowieckie Zakłady	085,50—085,00
Parowozy	00,00— 26,00
Starachowice	00,00— 25,25

Stan wody w Wiśle dnia 21 czerwca rano: Zawichost 1.77, Warszawa 1.21, Płock 0.77, Toruń 0.78, Fordon 0.94, Chełmno 75, Grudziądz 1.41, Korzeniewo 1.30, Piekło 0.50, Tczew 0.50, Einlage 2.18, Schievenhorst 2.44.

Wyrafinowane oszustwo.

Oszustwa wekslowe mnożą się z dnia na dzień w zastraszający wprost sposób i władze winne jaknajenergiczniej wystąpić do walki z tą trapiącą społeczeństwo nasze plagą. Mamy właśnie do zanotowania świeży fakt takiego oszustwa, przechodzącego bezczelnością inne tego rodzaju; z wymienieniem jednak nazwisk wstrzymujemy się, aż do ukończenia dochodzeń.

Pewna właścicielka składu kolonjalnego, w Bydgoszczy chcąc w szybkiem tempie dorobić się majątku, przeprowadziła następującą kombinację: Brała z różnych firm towary na weksle, brała, ile tylko mogła, a gdy suma była już dość wysoka, i nadchodził czas spłacania weksli, przepisała skład na córkę, stając się tym sposobem niewypłacalną. Tą samą drogą poszła następnie córka, która również wystawiała weksle, przepisując potem skład na swą młodszą siostrę. Młodsza siostra poszła znowu za przykładem dwóch poprzednich i po zaciągnięciu długów, przepisała skład na innego członka rodziny; aż doszło do tego, że właścicielem firmy stało się dziecko w powijakach.

Sprawa oparła się o władze, które prowadzą dochodzenia i zaiste ciekawe bardzo będzie jej zakończenie.

ZE SPORTU.

Pierwszy turniej tennisowy w Bydgoszczy.

W sobotę dnia 22 i w niedzielę 23 bm. odbędzie się na kortach tennisowych D. T. C. ul. Zamojskiego 16/17 — z okazji jubileuszu klubu „Sportbrüder" wielki turniej, w którym biorą udział również kluby pozamiejscowe i to z Piły — z Sopotu — z Osztynu — Grudziądza itd.

Do turnieju staną pierwsze rakiety, należy się więc spodziewać dużo interesujących gier. Z polskich klubów staje Bydgoski Klub Sportowy, a mianowicie pp. Cieśla, Kaszubowski, dyr. Rauch, Ed. Sokołowski; panie: Bauerowa, St. Siodowa, Hel. Starzyńska.

Początek w sobotę o godz. 15-tej.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie we wtorek 25 bm. o godz. 8,30. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność", filja I. Nadzwyczajne zebranie 21 bm. o 7-ej u Mellera. Przyjazd prezesa wojewódzkiego.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o 8-ej.

Tow. Polsko-Kat. Rob. parafji Św. Trójcy. Pogrzeb długoletniego członka naszego ś. p. Władysława Piechockiego odbędzie się w sobatę 22 bm. o 4-ej po poł. z kaplicy starego cmentarza. Uprasza się o liczny udział.

S. M. P. „Przedświt". Dnia 21 bm. o 19-ej zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów.

O. P. N. Sokół I. 21 bm. schadzka informac. w związku z zawodami z Pe-pe-ge.

„Sokół" VIII. Rupienica. Zebranie 21 bm. o 20-ej, zarządu o 19-ej u druha Tatarzyna, ul. Glinki 82.

Związek b. Uczestników Powstań Narodow. Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie nadzwycz. 22 bm. o 8-ej w Resursie Kup. Uprasza się zatwierdzonych członków o wykupienie legitymacji u skarbnika. Zebranie zarządu o 7-ej.

„Sokół" V. Okole-Wilczak. Zebranie dla członków ćwiczących jak i niećwiczących, którzy wyjeżdżają na zlot, dziś o 8-ej u Kocerki.

„Lira". Lekcja dziś w piątek o 8-ej u p. Kołodzieja.

Bydg. Klub Pływacki. Dnia 21 bm. stawią się wszyscy członkowie tak czynni jak i nieczynni, o godz. 18 w kąpielni wojskowej. Treningi odbywają się codziennie od godz. 5 w kąpielni wojskowej.

Zebranie filji piekarzy Z. Z. P. oraz pracowników zakładów wojskowych dnia 22 bm. o 19-ej u Mellera.

„Sokół" III. Posiedzenie zarządu 21 bm. o godz. 20-ej w zwykłym lokalu. Zebranie plenarne w sprawie zlotu wszechsłowiańskiego 24 bm. o 19,30 u Lengninga.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne 22 bm. o 19,30 w salce przy kośc. Św. Trójcy. Rzeczy klubowe zabrać z sobą.

„Sokół" V. Okole-Wilczak. Wszystkich, którzy wyjeżdżają na zlot, schadzka informacyjna w piątek o 8-ej u Kocerki.

Do wszystkich członkiń żeńskiego Sokoła.

Wszystkie członkinie niećwiczące jak i druhny z Zarządu, chcące brać udział w zlocie Wszechsłowiańskim i korzystać z ulg kolejowych i wspólnych kwakwater, niech zgłoszą się do dnia 23 czerwca w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2, gdzie wpłacać należy 6 zł. na kartę zlotową, uiścić się z podatku zlotowego i a conto podróży wpłacić 2 zł. Późniejszych zgłoszeń i reklamacyj nie uwzględnia się.

Dziś w piątek, 21 bm. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w Resursie Kupieckiej

nadzwyczajne przedzlotowe zebranie Żeńskiego Sokoła,

na które bezwzględnie wszystkie członkinie punktualnie stawić się winne.

Baczność, Sokoli!

Lustracja wszystkich gniazd okręgu V. tak miejscowych jak i zamiejscowych, celem przeprowadzenia ewidencji, omówienia wyjazdu do Poznania, oraz przeprowadzenia wspólnej musztry (dla ćwiczących i niećwiczących) odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 21 na boisku p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy nr. 8-9. Dla drużyny ćwiczącej obowiązuje przepisowy strój ćwiczebny.

Gniazda, które dotychczas nie wykupiły kart zlotowych, winny najpóźniej do dnia 23 bm. wpłacić po 6 zł za każdego członka, do Sekretarjatu Okr. V. przy ul. Dworcowej 2, na karty zlotowe. Zaznaczamy, że jest to termin ostateczny i, że w razie opóźnienia się, odnośni sokoli pozostaną w Poznaniu bez kwater. Tak samo winny gniazda niezwłocznie wpłacić po 2 zł od członka do sekretarjatu okr. V. wzgl. do kasy stacyjnej P. K. P. na poczet kosztów przejazdu do Poznania.

Zwracamy już dziś uwagę poszczególnym członkom gniazd, że do Poznania należy zabrać ze sobą koc, prześcieradło, ręcznik, mydło itp.

Przewodnictwo okręgu V.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej. Z referatem przybędzie redaktor „Dzien. Bydg." **p. Nowakowski.**

Po zebraniu pogadanka przy wspólnej kawie.

Wszystkich członków z żonami zaprasza Zarząd.

Zebranie Koła Wilczak—Okole odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Wrocławskiej. Na zebraniu będą wygłoszone dwa bardzo zajmujące referaty, jeden ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy, drugi ze zjazdu Rady Wojewódzkiej w Poznaniu.

O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Podziękowanie.

D-ca 16. pułku ułanów Wlkp. pułk. Byliński składa w imieniu całego pułku serdeczne podziękowanie za łaskawe ofiarowanie nagród na konkursy i zawody hippiczne, które są dowodem serdecznej łączności społeczeństwa tut. z pułkiem.

Nagrody ofiarowali: Rada i Magistrat m. Bydgoszczy, Wydział Powiatu Bydgoskiego, 62. p. piech., Tow. Akc. „Karbid Wlkp.", Tow. Akc. Bank M. Stadthagen, Tow. Akc. Unja, Tow. Akc. Bydgoska Fabryka Maszyn Löhnert, Tow. Akc. Kabel Polski, Tow. Akc. Papiernia Wlkp., Redakcja „Dziennika Bydgoskiego", p. pułk. dypl. Pożerski, p. H. Kaszubowski i p. szambelan Prądzyński ze Skarpy.

Zarazem składa 16. pułk ułanów gorące podziękowanie dyrektorowi Teatru Miejskiego p. Stomie za udzielenie 300 biletów dla ułanów na przedstawienie w dzień święta pułkowego.

†

W dniu 14 b. m. zmarł po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. na drogę wieczności nasz najdroższy jedyny syn, brat i szwagier ś. p.

Stefan Zmidziński

pozostawiając nas w nieutulonym żalu i smutku.

Rodzice, siostra i szwagier.

Mrocza, dnia 17 czerwca 1929.

Pogrzeb odbył się 17 czerwca 1929. (16300

†

W środę, dnia 19-go bm. zmarł tragiczną śmiercią po zdanej maturze w Gimnazjum Humanistycznem w Bydgoszczy nasz najukochańszy syn, brat, kuzyn, szwagier i wujek

ś. p.

Onufry Arendt

w 21 roku życia. W nieutulonym smutku pogrążeni

Rodzice i rodzeństwo.

Augustowo, dnia 21 czerwca 1929.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go b. m. o godzinie 4-tej po poł. z domu żałoby w Augustowie na cmentarz w Łabiszynie. (16310

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22 23. (16018

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I ptr., Baczewski. 13378

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

SPRZEDAŻE

Majątek
prywatny 420 mórg. Dom w parku, 10 pokoi, budynki I klasy z inwentarzem żywym i martwym 180 tys. wpłaty 100.000 zł, przy szosie, stacji. Wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 80. 16150

Okazja!
Gospodarstwo 96 mórg ziemi pszennej, inwentarze przy wpłacie 15.000 zł sprzedamy. Mir, Bydg., Paderewskiego 32. 16245

Dom
4 piętr. w Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem na sprzedaż. Wiad. u R. Hillemana, Szpitalna 8. 16185

Hotel
z rąk niemieckich, wspaniały gmach, pierwszorzędny interes dla Polaka, z pełną koncesją, bardzo dochodowy, w mieście powiatowem za bezcen na sprzedaż. Cena 95.000 wpłaty najmniej 50.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Skarbowa 17. 14872

Sprzedam
dom murowany, piętrowy z wolnem mieszkaniem i składem nadający się na handel i biuro, z powodu wyjazdu. Wiad. u gospodarza Tczew, Wodna 13. 16262

Sprzedam
2 piętrową kamienicę nie podlegającą ustawie ochrony lokatorów w Toruniu ul. Lindego 3a. Pawłowski, Toruń, Bydgoska 82. 16164

Dom
1 mórg dobrego ogrodu zaraz na sprzedaż. Ks. Skorupki 99. (16305

Zakład fryzjerski
dobrze prosperujący z 2 pok. mieszkaniem za 2 tys. zł na sprzedaż. Zgł. pod „Fryzjer 2000" do Dz. Bydg. (16180

Wila
w Toruniu, 8 pokojowa, z centralnem ogrzewaniem, ogrodem, stajnią i zabudowaniami, pięknie położona w centrum Bydgoskiego przedmieścia na sprzedaż zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość Toruń ul. Św. Jerzego 62, Piotrowski. 11636

Interes
wśródmieściu Bydgoszczy z obszernemi ubikacjami w którem mieści się restauracja i winiarnia z pełną koncesją nadający się na każde inne przedsiębiorstwo zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Interes". (16233

Sprzedam
skład kolonjalny z urządzeniem, towarem z 2 pokojami i kuchnią. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 8903

Oberża.
Z powodu podeszłego wieku sprzedam bardzo korzystnie oberżę, jedyną w wielkiej wiosce kościelnej, przy stacji węzłowej na linji Bydgoszcz-Gdynia. Cena i wpłata według ugody. — Fr. Przytarski, Tuchola, ul. Swiecka (Pom.) (16176

Sprzedam
dom piętrowy z ogrodem za 17 tys. zł. Gordon, Gdańska 60. (8922

Stolarnia (16178
z motorem benzynowym i maszyny, do tego 8 mg. roli, budynki masywne w dużej kościelnej wiosce jest zaraz na sprzedaż. Komorsk stacja Warlubie, Bauer, mistrz stolarski.

Skład
kolonjalny z mieszkaniem, towarem i urządzeniem sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg. (16238

Oberża (15877
w dobrem położeniu nad główną szosą, do tego 20 mórg ziemi zaraz na sprzedaż. Gotówki potrzeba 20 tys. zł, reszta ceny kupna pozostaje 20 lat. Józef Socha, Wierzchucinek pow. Bydgoszcz.

Skład
z mieszkaniem w mniejszem mieście, branży kapeluszy damskich i towarów krótkich zaraz na sprzedaż po cenie zakupu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Miasto". (16194

Piec kuchenny
na rozbiórkę tanio sprzedam. J. Pilaczyński, Bydgoszcz, Gdańska 163. 16212

Bardzo
tanio sprzedam: łóżko z materacem, 1 nocny stolik, stół dębowy do jadalni, 6 krzeseł dębowych, leżankę i urządzenie kuchenne. J. Pilaczyńska, Gdańska 163. 16211

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Chełmińska 23, oficyna parter prawo. 16227

Kosiarki
i żniwiarki używane, lecz dobrze wyreperowane okazyjnie na sprzedaż. J. Szymczak Bydgoszcz, Dworcowa 84. 16111

Motocykl
2 cylindrowy, tanio na sprzedaż. Wiad. Fr. Masiak, Bydgoszcz, Chocimska 4. (16002

Worki
używane 2 i $1^1/_2$ ctr. oraz do sieczki tanio na sprzedaż Wileńska 8. Telefon 397. 15893

Urządzenie
składu tow. spożyw. z szufladami sprzedam. Of. pod „T. R. 1001" do Dz. Bydg. 16325

Duża
lodówka tanio na sprzedaż. Toruńska 167. (8919

Wóz
roboczy $2^1/_2$ cal. na sprzedaż. Zieliński, Szczecińska 9. 8895

Wózek
dla chorego na sprzedaż. Podgórna 9a. 16317

Większą
ilość patentowych korków do butelek od piwa ma tanio do oddania biuro Grunwaldzka 133. 16277

Fortepian (16267
i skrzypce wolne natychmiast. Zgł. Geisler, Trzemeszno, Plac Kościelny 14.

Prosięta (16304
na sprzedaż. Podleśna 4.

Oddaję
trank i strużyny. Jadłodajnia, Gdańska 142. 16302

Bardzo
tanio sprzedam sypialnę. Bernardyńska 10, II ptr. prawo. 8917

KUPNA

Dom
z piekarnią poszukuję celem kupna tylko w dobrem położeniu. Of. do Dz. Bydg. pod „N. K.". 16263

Pasy
transmisyjne używane kupię. Wiadomość IRO, ul. Hermana Frankego 3. 16327

Gospodarstwo
rolne kupię, dobra ziemia, dobre budynki przy wpłacie 7.000 zł. Oferty pod „Rola 7000" do Dz. Bydg. 16291

Willę
kupię. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. Król. Jadwigi 7, I ptr. 8856

Hipoteki
wartości 4—20.000 zł szuka celem kupna i dokładne oferty uprasza Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. 16197

Kanarki
kupię. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. J." 8918

Czeladników
krawieckich poszukuję do mego zakładu na miarę na stałą pracę, płacę taryfę bydgoską, przyjmę tylko pierwszorzędne siły z kilkuletnią praktyką. Zgł. ze wsi nie będą uwzględnione. G. Brzezinski, Tczew, Piłsudskiego nr. 20. (16278

Stołowego
poszukuję na niedzielę do ogrodu wycieczkowego. Prądy, Nakielska 56, restauracja. 16295

2 pomocników
malarskich i jednego pozłotnika poszukuje R. Wiśniewski, mistrz malarski, Pelplin. (16180

Krawiec
zdolny potrzebny. Gdańska 75 b. (8916

Pozłotnik
lub pozłotniczka zaraz potrzebna. Fabryka ram, Grudziądzka 13. (16309

Potrzebna
dziewczyna do posyłek. Świętojańska 10, II ptr. 8901

Służąca
uczciwa najchętniej z wioski potrzebna. Pomorska 3, lewo. 8892

Posługaczka
potrzebna na kilka godzin dziennie. Dworcowa 90, I ptr. 8908

Zapamiętajcie sobie

narazie kilka cyfr, ilustrujących pracę naszego wydawnictwa



Od chwili wydania pierwszego numeru

wydrukowaliśmy 92,449,748 egzemplarzy

„Nowego Kurjera" (dawn. Postępu) w Poznaniu.

Arkusze „Nowego Kurjera" ułożone obok siebie

sześćkrotnie opasałyby kulę ziemską!!!

Kupię
dom w dobrym stanie, miejscowość obojętna, wolne mieszkanie niekoniecznie, wpłacę 13.000 zł gotówka. Oferty do agentury Dz. Bydg. w Nakle, pod „Z. K." 16288

POSADY WOLNE

Dzielnych
agentów - inkasentów do sprzedaży maszyn do szycia w miejscowości Mogilno, Pakość, Strzelno, Kruszwica poszukuje firma „Singer", Inowrocław, Dworcowa 4 a. (8872

Murarz
na 1 tydzień, za dobrą zapłatą potrzebny natychmiast. Budowniczy Pawlikowski, Piotrkowska 4, róg Strzeleckiej. 8994

Potrzebuję
dwuch ludzi jeden do koni i do bydła. Stacja Maksymiljanowo, p. Bydgoszcz Bernatowicz. (8912

Młodszego
czeladnika piekarskiego poszukuję natychmiast. Fr. Kempka, Miasteczko pow. Wyrzysk. (8904

Cholewkarz
samodzielny potrzebny do wspólnego interesu. Streich, Śniadeckich 9a. 8924

Poszukuję
młodszego drogerzystę zaraz. Drogerja w Gołańczy Szudziński. 16230

Poszukuję
od 1 lipca 1929 lub prędzej 2 fryzjerki i 2 pomocników fryzjerskich na bardzo dobrych warunkach, posada stała. — Bronisław Małkowski, fryzjer, Gdynia, Świętojańska. (16283

Radjomechanika
z dobremi poleceniami li tylko pierwszorzędną siłę na stałą i przyjemną pracę poszukuje Centrala Optyczna, Bydgoszcz, Gdańska 7. 16306

Poszukuję
zaraz dzielnego technika-asystenta dentystycznego polsko-niemieckiego. Of. pod „Dzielny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8893

Młodszy
czeladnik krawiecki potrzebny zaraz. Józef Pieczkowski, mistrz krawiecki, Długa 39. 16289

Biuralistę (16140
młodszego z dobremi referencjami na stałą posadę poszukujemy. Pisemne oferty z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji do Singer S. M. Co. Gdańska 13.

Robotnik
niżej 18 lat potrzebny. Fordońska 68. 8905

Służącą
do wszystkiego z dobremi świadectwami od 1. 7. przyjmę. Paderewskiego nr. 32, II pt. 16250

Uczciwa (16174
czysta służąca, dobrze polecona umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 lipca 1929 do małego miasta na Pomorzu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. C."

Potrzebna
zaraz służąca z dobremi świadectwami do Kliniki Dr. Króla. (8909

Gospodyni
samodzielna obeznana z chowem drobiu potrzebna od 1 lipca na gospodarstwo wiejskie, do samotnego pana. Zgł. w środę dnia 26. 6. ul. Mazowiecka 38, II ptr. lewo. 8913

Uczeń
kowalski potrzebny zaraz. A. Krauss, mistrz kowalski, Bydgoszcz, Fordońska 67. 8902

Dziewczyna
do dziecka i lekkich prac domowych zaraz potrzebna. Jagiellońska 29 II ptr. pr. 8915

Dziewczę
do 3 letniego chłopca przyjmę. — Grunwaldzka nr. 146. (16296

Ucznia
przyjmę. Grunwaldzka nr. 146. 16297

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
były samodzielny poszukuje posady, najchętniej objąłby bufet na rachunek, może stawić kaucję do 2 tys. zł. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Kupiec". (16181

Posadę
woźnego lub dozorcę ludzi w fabryce przyjmę zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod lit. „J. D. 100." (16280

Samodzielna
gospodyni, kucharka poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca. Zgł. pod adr. W. Zur, Linja pow. Kartuzy. (16282

Bufetowy
poszukuje posady z dobremi świadectwami. Kaucja 3000 zł. Stefan Wojtaś, Bobowo pow. Starogard. 16871

Panienka
znająca szycie oraz robótki przyjmie posadę zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 16299

DZIERŻAWY

Dzierżawa
1100 mórg dobrej ziemi na Pomorzu, inwentarz doskonały korzystnie wydzierżawimy. Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 13. 16247

Dzierżawa.
160 mórg w tem 16 łąk, wszystko obsiane, 1000 zł rocznie dzierżawy. Żywy i martwy inwentarz tak i zasiewy są do przejęcia za 19.000 zł. Z powodu kalectwa oddam, tylko spiesznie. Smeja, Zdroje, poczta i stacja Tryszczyn, pow. Bydgoszcz. 16303

Młyna
wodno-parowego przemiału 10—15 ton poszukuję celem dzierżawy, lub oberżę z salką i ogrodem, późniejsze kupno niewykluczone. Dokładne opisy nieruchomości przyjmuje H. Szymański, Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 18. (8899

Wydzierżawienie
łąk proboszczowskich w poniedziałek 24. 6. o 9 rano na salce w Rynarzewie. 8910

Skład
z kompl. urządzeniem i przyległem 3 pok. mieszkaniem w najlepszem położeniu miasta przy rynku od 1. 7. br. do wynajęcia. L. Falkowski, Starogard (Pomorze). 16274

Do wydzierżawienia
skład kolonjalny wraz z 4 pokojami i kuchnią z przynależnościami zaraz lub sprzedam dom dwupiętrowy w centrum miasta. F. K. Wiaczkis, Witkowo pow. gnieźnieński. (16280

Skład
pokój i kuchnia do wynajęcia. Kujawska 29. 8897

MIESZKANIA

Kto (8750
może oddać mieszkanie 3—4 pok. wzamian mieszk. 7 pok. z ogrzewaniem centralnem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „O. R."

2 mieszkania
wprost od gospodarza do wynajęcia. Wiad. restauracja Ostry Róg, Szczecińska. 8896

POKOJE

Pokój
umeblowany dla jednego lub dwóch panów wynajmę zaraz lub później. Jasiewicz, Śniadeckich 9, II ptr. 8906

Pokój
z utrzymaniem, pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 16187

Pokój
umebl. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Jagiellońska nr. 12, III ptr. pr. 8921

Śliczny (8907
duży pokój umeblowany z elekt. odnajmę spokojnemu panu. Paderewskiego 37, I piętro prawo.

Dobrze
umebl. pokój od 1 lipca do wynajęcia. Cieszkowskiego 21, parter. 8728

Sympatycznego
pokoju umebl. poszukuję zaraz lub od 1. 7. 29. Zgł. pod „A. A." do Dz. Bydg. 16298

Nocleg
dla młodego rzemieślnika lub ucznia. Tucholska 5, gospodarz. 16276

Pani
poszukuje pokój z osobnem wejściem zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Pani". 8911

Pokój
1—2 osoby z utrzymaniem lub bez. Plac Piastowski 4, parter. (8914

RÓŻNE

Szczęście rodzinne
zapewnia dobra kuchnia domowa. Książki kucharskie w wielkim wyborze u N. Gieryna, księgarnia, Plac Teatralny. (15986

Hel
pensjonat „Hygieia" 68: tanie pokoje, lokowanie wycieczek. Czarnowska, dawniej „Muszelka. (16285

Do wiadomości!
Niniejszem odbieram Ludwikowi Radeckiemu zam. ul. Śląska 8 pełnomocnictwo, zarządzania moją realnością przy ul. Jasna 1 b, za czyny jego nie odpowiadam. Weronika Call, właścicielka domu. (16246

Poszukuje
się z powodu wyprowadzki jednego lub dwuch spólników do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa z gotówką do 10 tys. zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Popłatne". (16279

Spólnika
na taksówkę poszukuję na korzystnych warunkach ewent. sprzedam. — Zgł. pod „Spólnik" do Dz. Bydg. (16171

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Edmund Morawski unieważniam. 8805

Zgubiłem
dowód kolejowy. Jan Gościński, Śląska 3. (16245

Obelgę
rzuconą na p. Helenę Stachowiak, Karpacka 3/4 cofam. A. Piątek, Ogrodowa nr. 1. 16290

MATRYMONJALNE

Młodej
sympatycznej panienki poszukuje w celu matrymonjalnym właściciel drogerji i domu. Łask. oferty, do których uprasza się dołączyć fotografję, którą się zwraca proszę skierować do Dz. Bydgoskiego pod „Pomorzanin". (16253

Kupiec
kawaler lat 21, przystojny, grzeczny pragnie przez korespondencję zapoznać panienkę od lat 16 do 18. Proszę o nadsyłanie fotografji pod „F. G." do Dz. Bydg. 16219

Panna
licząca lat 35, brunetka, muzykalna, posiadająca wyprawę, fortepjan i gotówkę, pozna pana na pewnem stanowisku, celem zamążwyjścia. Rzecz traktuje się poważnie, dyskrecja zapewniona. Of. do Dzien. Bydg. pod „L. P. Z." (16284



ZWIĄZEK WIOŚLARSKI POZNAŃ-POMORZE

W niedzielę, dnia 23-go czerwca 1929 o godz. 2[30] po południu w porcie drzewnym pod Bydgoszczą

IX. REGATY

14 biegów - 59 łodzi - 336 wioślarzy (15703

WIELKI KONCERT

Postępowanie upadłościowe. Postępowanie upadłościowe nad majątkiem dłużnika **Marjana Broekerego,** kupca w **Kcyni** po odbytym terminie końcowym zamyka się z powodu wyczerpania masy.
Kcynia, dnia 15 marca 1929 r. (16268
Sąd Grodzki.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą
ogłasza publiczny przetarg na
wykonanie prac przy rozbudowie kościoła katolickiego w Kazanicach.

Ubiegający się o wykonanie prac (bez dostawy materjału) otrzymać mogą kosztorysy ofertowe w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście, Rynek 7 za opłatą trzech złotych, gdzie można rownież w godzinach urzędowych obejrzeć znajdujące się tam plany.

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem: „Oferta na prace przy rozbudowie kościoła katolickiego w Kazanicach" złożyć należy najpóźniej do dnia **1-go lipca 1929 r. godz. 12-tej w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego Nowemiasto,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty dołączyć należy kwit ze złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 10% sumy ofertowej w gotówce lub papierach wartościowych. (16251

Nowemiasto, dnia 17 czerwca 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
(—) N. Witta.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą
ogłasza publiczny przetarg na wykonanie niżej wymienionych prac **przy budowie Urzędu Celnego w Rodzonem.**

1. **na prace szklarskie**
2. **na prace malarskie**
3. **na prace brukarskie**
4. **na wykonanie oparkanienia.**

Ubiegający się o wykonanie wyżej wymienionych prac, otrzymać mogą kosztorysy ofertowe w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą, Rynek 7 za opłatą jednego złotego.

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem: „Oferta na .... przy budowie Urzędu Celnego w Rodzonem" złożyć należy najpóźniej do dnia **1-go lipca 1929 r. godziny 12-tej w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego Nowemiasto,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty dołączyć należy kwit ze złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej w gotówce lub papierach wartościowych. (16252

Nowemiasto, dnia 17 czerwca 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
(—) N. Witta.

KIT szklarski minjowy grafitowy
GLAZURY skórne
FROTERY podłogowe
dostarcza najkorzystniej
„DELTA" Fabryka Chem. **Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.**

Spólnika

poszukuje się do jednej najstarszej zaprowadzonej hurtowni żywnościowej w Bydgoszczy
Oferty pod **„Hurt"** do Dz. Bydg. (16239

Składnicę

obszerną, **możliwie z składem i biurem,** przy pryncypalnej ulicy, **poszukuje poważna fabryka.** Zgłosz. pod „Fabryka" do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa. (16339

W niedzielę, dnia 23-go czerwca rozpocznie się w lokalu bydgoskiego przedstawicielstwa przy **ul. Hermana Frankego 1 (f-ma „AUTOTECHNIKA" Cz. Kabaciński)**

Tydzień Reklamowy
SAMOCHODÓW „MORRIS"

W czasie tygodnia reklamowego wystawione będą wszelkie typy samochodów, wyrabianych przez słynne na całym świecie największe angielskie fabryki

MORRIS

a mian. wozy: osobowe, zarobkowe (taksówki), ciężarowe i t. d.

Dogodne warunki sprzedaży!

Specjalne premje dla nabywających samochody w czasie tygodnia reklamowego:

a) bezpłatny przydział benzyny na 1.500 klm.
b) bezpłatna rejestracja.

Każdy winien odwiedzić przedstawicielstwo samochodów „Morris" w dniach 23—30 czerwca!

16287

Dans la nuit
Worth
7 RUE DE LA PAIX . PARIS
Najwytworniejsze
perfumy



Do nabycia w pierwszorzędnych składach

15610 **Wyłączna sprzedaż na Polskę: Dr. F. E. KAHANE, Kraków Starowiślna 32**

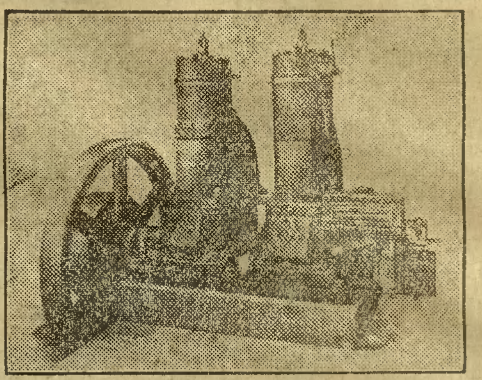
BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.
w Bydgoszczy
Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**
przyjmuje wkłady w złotych i dolarach
płacąc najwyższy procent,
wypożycza bezpłatnie skarbonki
34536) dla drobnych oszczędności,
załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach

Dla zbożowca
prawdziwa okazja!
Do 2.000.- zł. miesięcznego dochodu.

Do **przejęcia filja** dużego młyna w bogatem mieście powiatowem Wielkopolski. (Wymiana i zakup zboża, nawozy sztuczne, pasze i węgiel). Potrzeba ca 30.000 zł. Oferty do admin. Dziennika Bydg. pod „Z. R. P." (16134

Willi Kirchhoff
inżynier cywilny
Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza 12 - tel. 227



Motory Diesla bez kompresorów, 6-600 PS. fabr. Hille-Werke, Dresden
Małe motory 2—10 P. S. dla rzemiosła i rolnictwa
Turbiny wodne i urzędzenia do zapędu wodnego
Pierwszorzędne fabrykaty — niskie ceny.
Na życzenie dogodne warunki spłaty.
8873)

Poszukuję (16266
kierownika biura
Gierszewski, adwokat w Chojnicach



Przed użyciem — Po użyciu

Piegi **żółte plamy, pryszcze, wągry,** jak i **wszelkie nieczystości cery usuwa pod gwarancją**
KREM „KOSMOS".
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos".
Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.
Cena 2,50 zł. 13174

Cieśla
przodownik
może się zgłosić ewtl. na stałą pracę. 16251
„Rika" Budowl. T. A.
Bydgoszcz
Marcinkowskiego 9.

Poszukuję zaraz (16161
ucznia
zdolnego z odpowiedniem wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu.
M. Kłosowski, drogerja
Łasin (Pomorze) Tel. 8.

TAPETY
Pomorska 8. 55630



Na raty
miesięcznie 18 zł.
pierwsza wpłata **36 zł.**



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Ostrzegam

przed p. **W. Gruszczyńskim,** by nie dawano jemu zleceń na reklamy kinowe, a tem samem nie wypłacano żadnych pieniędzy z tem złączone. Wspomnianego wzywam do oddania teki wzorów i książki zamówień. 16109

Piechocki
fotograf. **Bydgoszcz**
ulica Słowackiego nr. 1.

Obelgę rzuconą na panią **Franciszkę Sanigórską,** właścicielkę nieruchomości, zamieszkałą Okole, Grunwaldzka 22 **z żalem cofam.** 15735

Władysław Walla, Okole, Grunwaldzka 22.

Za zgodność **Gierszewski** sędzia polubowy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.